

"Jak Dobrze nam..."



60 Lat



Leeds



Sheffield i Barnsley

Bradford

1956 - 2016

Huddersfield



Blackburn

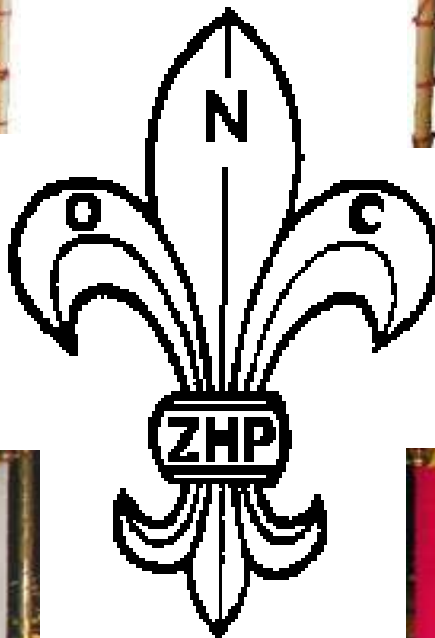
"Bo wszyscy w harcerstwie to jedna rodzina..."

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIGO
OKRĘG WIELKOBRYTYJSKI
CHORĄGIEW HARCERZY
HUFIEC "WILNO"

60 - cio LECIE HUFCA



1956



2016





ZWIAZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

Polish Scouting Association

Chorągiew Harcerzy w Wielkiej Brytanii
SCOTLAND - YORKSHIRE - NORTH EAST

HUFIEC WILNO

Polish Scouting Association (UK Region). Registered in England No 08352009.
Registered Charity England and Wales 1155288, Scotland SC045348

www.zhpgkh.org



03/06/2017

Drodzy Druhowie, Druhny, Zuchy,
Harcerze i Wędrownicy Hufca 'Wilno'

„Niech zawsze z Hufca 'Wilno' harcerski płynie śpiew, i hen do Polski niesie naszego Hufca zew”

W 2016 roku obchodziliśmy nasze 60-cio lecie Hufca i przez ten ostatni rok próbowaliśmy uczcić tą rocznicę różnymi sposobami a najbardziej naszą aktywnością. Mieliśmy w tym ostatnim roku wiele akcji na każdym szczeblu z których możemy być dumni.

Oprócz ich mnóstwo zbiórek Zuchy mieli pierwszy przez kilka lat bardzo udany 'Dzień Zucha', kilka wspaniałych pół-kolonii i fantastyczną kolonię letnią.

Harcerze mieli szereg biwaków drużyn i hufca, rozpoczęto na nowo konkurs pomiędzy drużynami po wielu lat, i szczyt tego była wyprawa do Wilna i obozowanie w lasach Wileńskich.

Wędrownicy rozpoczęli swoją działalność na nowo parę lat temu i teraz mamy dość dużą ilość w Hufcu którzy biorą czynny udział i mamy nowe brązowe, srebrne i nawet jedną nową złotą szyszkę. Zrobili nawet obóz wędrowny kajakowy na Kaszubach w Polsce.

Praca się rozpoczęła w nowym ośrodku w Blackburn i teraz mamy nowy 27my Szczep 'Wilcza Łapa' wraz z drużyną próbną i gromadą gdzie praca się rozwija sprytnie.

Kształcenie młodych instruktorów na nowo idzie naprzód i nowa kadra przechodzi przez kursy i przygotowuje się na dalszą pracę z młodzieżą.

Mamy tutaj w tej książce opisaną naszą piękną i bogatą historię Hufca słowem i zdjęciami. Nasza nowsza historia też jest bogata i możemy być z niej dumni.

Zdobyliśmy 2-gie miejsce na Zlocie Okregu WB w 2015 roku w Yardley Chase.

Jesteśmy jedyny Hufiec w Wielkiej Brytanii który robi obozy wędrowne w ostatnich kilku lat.

Bierzemy liczny udział we zlocie światowym w Kanadzie w tym roku.

Obecny Naczelnik, i ostatni wice-Przewodniczący ZHP (i były Naczelnik) pochodzili i byli wykształceni w naszym Hufcu razem z wielu innych w Naczelnictwie i w Głównej Kwaterze.

Może jesteśmy 'na dzikiej północy' ale te trudne warunki pracy które czasami mamy to chyba nas wzmacnia w naszej działalności harcerskiej i pcha nas wyżej do pracy na wysokim poziomie.

Możemy być dumni z tego co nasz Hufiec osiągnął w przeszłości i iść w przyszłość z nowym zapalem do pracy Harcerskiej, aby wiernie służyć Bogu, Polsce i Bliżnym.

Czuwaj,

Marek Peplinski phm

Hufcowy

Jednostki Hufca Wilno

9 Szczęp Lida - Leeds	hm. J. Kucewicz	Szczepowy
9 Drużyna Harcerzy		
im. św. Maksymiliana Kolbe	phm. D. Babynko	Drużynowy
Gromada Zuchów "Skoczki"	Inst. Zuch. B. Krzyworączka	Wódz
10 Szczęp Rossa – Bradford	hm. W. Pniewski	Szczepowy
10 Drużyna Harcerzy		
im. W. Jagiełło "Złota 10tka"	pwd. D. Hepworth	Drużynowy
Gromada Zuchów "Leśne Duszki"		Wódz
11 Szczęp Antokol - Huddersfield	hm. W. Mańkowski	Szczepowy
11 Drużyna Harcerzy		
im. A. Małkowskiego	ćw. A Cyrek	Drużynowy
Gromada Zuchów "Szare Szeregi"		Wódz
26 Szczęp Nowogródek – Sheffield i Barnsley	Inst. Zuch. T. Fieldsend	Szczepowa
26 Drużyna Harcerzy		
im. Gen. T. Bora-Komorowskiego		
"Amarantowa"	ćw. B. Kubowicz	Drużynowy
Gromada Zuchów "Krasnoludki"		
Sheffield	Inst. Zuch. T. Fieldsend	Wódz
Gromada Zuchów "Płomyk" Barnsley	Inst. Zuch. T. Fieldsend	Wódz
27 Szczęp Wilcza Łapa Blackburn	pwd. Z. Mogielnicki	Szczepowy
Próbną Drużyną	ćw. W. Paciorek	Drużynowy
	mł. J. Piwko	
Gromada Zuchów "Białe Orły"	pwd. Z. Mogielnicki	Wódz
13 Drużyna Wędrowników Józefa Grzesiaka "Czarnego"	ho. M. Peplinski	Drużynowy
przy Hufcu		

Pomiędzy 1956 a 2016 Hufiec także działał w następujących miastach:-
Dewsbury, Doncaster, Glasgow, Halifax, Keighley, Lincoln, Norwich, Penistone,
Scunthorpe i East Moor



Z. H. P.
Chorągiew Harcerzy w W. Bryt.
Probný Hufiec Harcerzy Tereny York's,
"WILNO"

61, South Street,
Huddersfield.

Huddersfield, dnia 20.10.1956.



R O Z K A Z L. 1/56.

1. Organizacja Hufca "Wilno"

Roz. Kom. Chor. w W. Bryt. L. 3/56 z dnia 3.10.1956.
Pismem z dnia 14.9.1956 powierzyłem przeprowadzenie prac organizacyjnych na nowym terenie przyszłego hufca harcerzy dh. H. O. J. Gabanskiemu (teren Yorkshire), któremu nadaje uprawnienia p.o. hufcowego. Będzie to hufiec wydzielony z obecnego hufca "Gdynia".

2. Nazwa hufca.

Ponieważ wszystkie do tej pory wybierane nazwy musiały odpisać ze względu na istnienie już hufców o takich nazwach, wobec tego hufiec na terenie Yorkshire będzie nazywał się "Hufiec Harcerzy Wilno", z siedzibą komendy 61, South Street, Huddersfield.

3. Przydział jednostek.

Pismem Kom. Chor. z dnia 1.10.1956 zostały przydzielone do hufca "Wilno" następujące jednostki organizacyjne z hufca "Gdynia";

- a) Gromada zuchów - chłopców Huddersfield,
- b) Gromada zuchów - dziewczynek Huddersfield,
- c) Gromada zuchów - chłopców Bradford 1,
- d) Gromada zuchów - dziewczynek Bradford 1,
- e) Gromada zuchów koedukacyjna Bradford 2,
- f) Gromada zuchów koedukacyjna Leeds,
- g) Gromada zuchów koedukacyjna Halifax,
- h) Gromada zuchów koedukacyjna Dewsbury,
- i) Gromada zuchów koedukacyjna Sheffield,
- j) Samodzielny zastęp harcerzy "Orłów" Bradford.

4. Skład Komendy Hufca.

p.o. hufcowy dh. H. O. J. Gabanski,
sekretarz dh. H. R. E. Uske,
skarbnik dh. wyw. W. Kucharski,
namiestnik harcerzy dh. H. O. J. Orysiuk oraz wszyscy instruktorzy terenowi.
Poza wyżej wymienionymi powołuje do Komendy Hufca dh. w. H. R. J. S. Serafin i H. R. A. Zakrzewskiego.

5. Komisja na stopnie i sprawności.

Z dniem dzisiejszym powołuje komisje na stopnie do H. O. włącznie i na sprawności w następującym składzie;
- przewodniczący dh. phm. ks. J. Bryzałowski,
- członkowie dh. w. H. R. S. J. Serafin,
H. R. A. Zakrzewski,
H. O. J. Orysiuk,
H. O. J. Gabanski.

6. Mianowanie.

a. Powołuje na funkcje instruktorów terenowych następujących druhow z przydziałem;

- dh. cwik J. Kucowicz Bradford
- dh. cwik R. Sołtysik Leeds,
- dh. wyw. Szybba Halifax.

b. Powołuje na funkcje namiestnika harcerzy dh. H. O. J. Orysiuka.

c. Powołuje następujących druhow i drużyny na funkcje p.o. wodzów gromad zuchowych;

- 1. Gromada chłopców Huddersfield dh. H. R. A. Zakrzewski,
- 2. Gromada dziewczynek Huddersfield dh. na A. Mrczkówna,
- 3. Gromada chłopców Bradford 1. dh. Zb. Sinicki,
- 4. Gromada dziewczynek Bradford 1 dh. na B. Kunachowicz
- dh. na K. Kaczowska,
- 5. Gromada koedukacyjna Bradford 2 dh. na I. szymanska
- dh. na U. Kozłowska
- 6. Gromada koedukacyjna Leeds dh. H. R. S. J. Serafin
- dh. na A. Litwinówna
- 7. Gromada koedukacyjna Halifax dh. na U. Krzywkowska
- 8. Gromada koedukacyjna Dewsbury dh. na B. Bukowczyk.

C Z U W A J !

/-/ J. Gabanski, H. O.
p.o. hufcowy.



Związek Harcerstwa Polskiego

Główna Kwatera Harcerzy
Polish Scouting Association

23-31 Beavor Lane, London, W6 9AR.

www.zhpgkh.org

Tel: +44 208 748 8006

<https://www.facebook.com/ZHP.Organizacja.Harcerzy>

email: naczelnik@zhpgkh.org

Hufiec „Wilno”, Chorągiew Harcerzy w Wielkiej Brytanii

3.7.17

Drogi Druhu Hufcowy,

Drodzy Druhowie!

Serdecznie gratuluje 60 lat działalności to naprawdę rocznica którą należy świętować. Tyle doświadczenia, tyle wiedzy, tyle harcowania. Osiągneliście bardzo dużo!

Bardzo się cieszę że miałem zaszczyt pełnić większość mojej harcerskiej służby w szeregach hufca „Wilno”. Tu wśród was, nauczyłem się wiele!

Nazwa naszego hufca łączy nas z miastem związanym z naszą historią i kulturą przez wieki. Z wielkim zadowoleniem uczestniczyłem w waszym obozie Jubileuszowym w Wileńskich lasach w 2016. Wilno wychowało w swoich drużynach wiele wibitnych harcerzy i instruktorów. Bierzcie ich za wzór służby.

Przed wami słoneczny szlak dalszej harcerskiej przygody, wybierajcie tą trudniejszą drogę tą gdzie będziecie dalej służyć Bogu, Polsce i Bliżnim!

Niech wam w waszej pracy błogosławi Matka Boska Ostrobramska.

Czuwaj!

Marek Szablewski Hm
Naczelnik Harcerzy



ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
ZARZĄD OKRĘGU w WIELKIEJ BRYTANII
POLISH SCOUTING ASSOCIATION (UK Region) Ltd.

Registered in England and Wales No.: 08352009
Registered Charity England and Wales: 1155288, Scotland: SC045348
Registered Office: 23-31 Beaver Lane, London W6 9AR
Email: admin@zhpwb.org.uk

Dh phm Marek Pepliński
Hufcowy Hufca Harcerzy "Wilno"

12 czerwca 2017r.

Drogi Druhu Hufcowy,

Bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie na Dzień Hufca, który odbędzie się w niedzielę 2go lipca 2017r., w Woolley Edge Scout Campsite. Niestety nie uda mi się dojechać do Was, i dołączyć się do Waszych obchodów 60cio lecia Hufca.

Gratuluje wszystkim w Hufcu wytrwałej służby harcerskiej. Wszystkim byłym Hufcowym, instruktorom i funkcyjnym, którzy przez 60 lat tworzyli i prowadzili Hufiec, aby setki harcerzy mogli doświadczyć znakomity program harcerski. Jestem pewna, że każdy z nich ma wiele wspaniałych wspomnień.

Życzę Tobie Druhu Hufcowy, Twojej komendzie Hufca i instruktorom i funkcyjnym wiele lat owocnej pracy w służbie Bogu, Polsce i bliźnim.

Pozdrawiam serdecznie i życzę udanego dnia.

Czuj! Czuwaj!

Anna Brińska-Gębska hm

Anna Brińska-Gębska hm
Przewodnicząca Zarządu Okręgu ZHP w Wielkiej Brytanii

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

POLISH SCOUTING ASSOCIATION
L'ASSOCIATION DE SCOUTISME POLONAIS

www.zhppgk.org



POLISH GIRL GUIDES HEADQUARTERS
23-31 BEAVOR LANE, LONDON W6 9AR

TEL: +44 208 748 8006
FAX: +44 208 748 1891

HUFIEC HARCEREK KASZUBY

Dhna Zuzanna Sawicka hm (Hufcowa)

11 Firbeck Road, Bramham, LS23 6NE

Data: 05.06.2017

Drodzy Druhowie,

Gratulujemy jubileuszu 60 lecia istnienia hufca Wilno. To wielka i wspaniała służba – Bogu, Ojczyźnie i bliźnim przez tyle lat na terenie Yorkshire.

Pamiętamy dzisiaj o naszej wspólnej wędrowce w tej służbie , drodzy bracia w harcerstwie. Jesteśmy złączone z wami wspólną ideą służby już wiele lat i mile wspominamy razem spędzone chwile w harcerskim gronie . Czy to na zbiórkach w poszczególnych miastach, czy przy wspólnym śpiewie na ognisku, kominku czy przy modlitwie, łączy nas harcerska przyjaźń i współpraca. Ta wspólna harcerska przygoda rzeźbi w naszej pamięci wiele bogatych wspomnień, które pozostaną z nami na zawsze.

Niech te wspomnienia i przeżycia będą zachętą dla wszystkich w Hufcu Wilno, starszych i młodszych, do dalszej owocnej pracy. Z okazji 60 lecia wszystkim Instruktorom, Wędrownikom, Harcerzom i Zuchom składam w imieniu Hufca Kaszuby serdeczne życzenia dalszych osiągnięć w rozwoju Hufca i w służbie Bogu, Ojczyźnie i bliźnim.

Czuwaj!

Zuzanna Sawicka hm.
Hufcowa hufca Kaszuby

KRÓTKA HISTORIA HUFCA HARCERZY „WILNO”

W październiku 2016 minęło 60 lat jak został powołany hufiec harcerzy “Wilno” skupiając w swoich szeregach jednostki harcerskie na terenie Yorkshire. Jak do tego doszło należy wspomnieć początki harcerstwa na terenie północnej Anglii.

Polskie Wojskowe Harcerstwo istniało na terenie północnej Anglii podczas wojny i po jej zakończeniu do listopada 1945r. w Centrum Wyszukolenia Technicznego Broni Pancernej w Catterick w Yorkshire. Po demobilizacji w 1949 żołnierze-harczerze zostali rozproszeni po całym świecie. Część pozostała w Anglii.

2 lutego 1949 powstała w Horsford pierwsza cywilna starszoharcerska jednostka ZHP. Nowopowstały Krąg przyjął nazwę “Yorkshire” i pierwszym kierownikiem został dh. Norbert Kunert. Członkowie rozpoczęli pracę przez wciąganie z powrotem do harcerstwa byłych harcerzy i harcerki. Praca starszego harcerstwa w tym okresie była bardzo aktywna, organizowano kominki, spotkania towarzyskie, zabawy taneczne, wycieczki krajoznawcze. Oprócz tych zajęć skierowano uwagę na młodzież. Od wiosny 1949 nowo powstałe jednostki młodzieżowe były prowadzone przez Starsze Harcerstwo. Pierwszą jednostką była gromada zuchowa w Bradford. Później powstawały Gromady Zuchowe w Huddersfield i Eastmoor. Zastępy harcerek były w Bradford i Eastmoor, zastępy harcerzy w Bradford, Leeds, Eastmoor, Halifax i Huddersfield.

Rozkazem Komendanta Harcerzy L7 w sierpniu 1950 roku został powołany Hufiec Harcerzy “Gdynia” z siedzibą w Bradford i pierwszym p.o. hufcowym został dh. Kunert.

20 sierpnia 1951 rozwiązano komendę hufca w Bradford i powołano nową komendę z siedzibą w Manchester a hufcowym został mianowany phm. Józef Puchałka.

Do 1956 roku istniały jednostki młodzieżowe w: Bradford, Halifax, Huddersfield, Eastmoor, Keighley, Sheffield, Leeds, Manchester, Preston, Blackburn, Delamere Park, Doddington, Blackshaw Moor.

Na terenie Wielkiej Brytanii do 1956 roku działały dwie Chorągwie Harcerzy “Jagiellońska” i “Piastowska”, w tymże roku zostały one połączone w jedną Chorągiew Wielkobrytyjską. W tym czasie w hufcu “Gdynia” było 403 harcerek, harcerzy i zuchów.

Rozkazem Komendanta Chorągwi Harcerzy w W. Brytanii L3/56 z dnia 10 października 1956 Hufiec “Gdynia” został podzielony na dwa hufce. Hufiec “Gdynia” pozostawał na terenie Lancashire z siedzibą w Manchester a hufcowym został mianowany hm. W. Tendyra, hufiec “Wilno” objął teren Yorkshire z siedzibą w Huddersfield.

Pierwszym hufcowym Hufca “Wilno” został mianowany dh. Jan Gabański. Skład pierwszej komendy hufca był taki: p.o. hufcowy h.o. J. Gabański, kapelan hufca ks. phm. J. Dryżałowski, sekretarz hr. E. Uske, skarbnik wyw. W. Kucharski, namiestnik harcerzy ho. J. Orysiuk, oraz instruktorzy terenowi ćw. J. Kucewicz Bradford, ćw. R. Sołtysik Leeds, wyw. K. Szybbo Halifax, członkowie komendy hr. J. Serafin, i hr. A. Zakrzewski.

Jednostki harcerskie i gromady zuchowe na terenie Yorkshire zostały przeniesione z hufca Gdynia do hufca Wilno; gromada chłopców i dziewczynek w Huddersfield – p.o. wodzowie hr. A. Zakrzewski i dhna. A. Mrożkówna, gromada chłopców i dziewczynek Bradford – p.o. wodzowie dh. Z. Sinicki, dhna B. Kunachowicz i dhna K. Kaczkowska, gromada koedukacyjna Bradford – p.o. wodzowie dhna I. Szymańska, dhna U. Kozłowska, gromada koedukacyjna Leeds – p.o. wodzowie hr. J. Serafin i dhna A. Litwinówna, gromada koedukacyjna Halifax – p.o. wódz dhna U. Krzywkowska, gromada koedukacyjna Dewsbury – p.o. wódz dhna E. Bukowczyk, gromada koedukacyjna w

Sheffield, oraz samodzielne zastępy harcerzy „Orłów” w Bradford, Huddersfield, Leeds, Halifax, Eastmoor i zastępy harcerek Bradford i Eastmoor.

Funkcje hufcowego na przestrzeni 60 lat pełnili; hm. Jan Orysiuk, phm. Zbigniew Sinicki, hm. Wacław Mańkowski, hm. Cz.Pukacz, hm. Witold Szablewski, hm. Ryszard Wdowczyk, hm. Jan Parkola, hm. Andrzej Borowy, hm. Marek Szablewski, hm. Leszek Żelazowski, hm. Waldemar Pniewski a obecnie phm. Maerk Peplinski.

Harcerki pracowały pod kierownictwem Namiestniczki harcerek według programów przewidzianych dla dziewcząt.

W roku 1962 powstał hufiec żeński „Kaszuby” który objął harcerki z hufców Gdynia i Wilno.

W roku 1957 odbyły się pierwsze obozy i kolonie hufca w Delamere. Również w tym samym roku jesienią powstały pierwsze drużyny harcerskie; 9-ta dh. w Leeds – drużynowy phm. Jerzy Serafin, 10-ta DH w Bradford – drużynowy ćw. Jerzy Kucewicz, 11-ta DH w Huddersfield – drużynowy hm. Jan Orysiuk, a pod koniec lat 60-tych 26-ta DH w Sheffield – drużynowy hm. Stanisław Kardasiński. W 1977 do hufca została dołączona 33-cia DH Scunthorpe – drużynowy hm. Jan Foyer (wróciła do hufca „Wrocław” w 1993.)

Pod koniec lat 60-tych oprócz gromad zuchowych i drużyn, w hufcu zaczęła się rozwijać praca wędrownicza, powstawały patrole wędrowników. Wędrownicy organizowali wycieczki, obozy wędrowne, oraz regularnie brali udział w zjazdach wędrowników „Młody Las” prowadzonych przez Komendę Chorągwi. (Do dnia dzisiejszego 18 naszych wędrowników zdobyli szczybel „Złotej Szyszki” – Arcy włóczęga.) Odbywały się obozy wędrowne i wyprawy w Anglii, Szkocji, Walii, Polsce (Tatry), Włoszech (Dolomity), Austrii/Szwajcarii (Alpy), Irlandii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych. W 1986 została zatwierdzona w hufcu Drużyna Wędrowników im Józefa Grzesiaka „Czarnego” (później 13 DW) i pierwszym drużynowym został mianowany pwd. Henryk Bąk. W ostatnich latach wraz z wędrowniczkami urządzają wspólne „Mini zjazdy”.

Obecnie gromady koedukacyjne i drużyny hufca pracują w pięciu ośrodkach: Bradford, Huddersfield, Leeds, Sheffield, Barnsley i Blackburn, przez okres dołączyła się gromada w Norwich (przeniesiona do hufca „Wrocław”) i powstała gromada zuchów w Doncaster (obecnie zawieszona). W roku 2009 powstała gromada zuchów w Barnsley a w 2017r dołączył się szczepek „Wilcza Łapa” w Blackburn składając się z gromady zuchów i próbnej drużyny harcerzy. Stany jednostek od kilku lat rosną i w każdym ośrodku odbywają się regularnie zbiórki zuchów i drużyn.

Obóz Hufca wygrał konkurs punktacji na światowym zlocie w USA w 1988 a na zlocie Okręgu WB w Yardley Chase w 2015 obóz hufca zdobył drugie miejsce w punktacji harcerzy.

Od początku istnienia hufca co roku są organizowane kolonie zuchowe, obozy stałe i wędrowne, biwaki. Kandydaci na drużynowych i instruktorów biorą udział kursach organizowanych przez Komendę Chorągwi. Jubileuszowy obóz w 2016r odbył się w lasach Wileńszczyzny, nie daleko miasteczka Podbrodzie a obóz wędrowny na Kaszubskich jeziorach. Hufiec brał udział w każdym zlocie organizowanym przez Naczelnictwo lub Chorągiew, obecnie przygotowuje się do samodzielnego obozu na IX światowym Zlocie ZHP w Kanadzie w 2017.

Co roku na terenie północnej Anglii odbywają zjazdy z okazji Dnia Myśli Braterskiej i święta św. Jerzego Zjazdy te są wspólnie organizowane z hufcem harcerek „Kaszuby” i hufcem harcerzy „Gdynia”. Od 1978 na rozpoczęcie roku harcerskiego na stancy harcerskiej „Fenton” odbywa się zjazd poobzowy na którym spotyka się młodzież harcerska z Midlandów i północnej Anglii.

W 1970 instruktorzy z hufca, na apel Komendanta Chorągwi znaleźli w Lincolnshire farmę która została zakupiona na stanicę. Gdy obiekt został nabyty instruktorki i instruktorzy z hufców Kaszuby i Wilno podjęli decyzję o zakupieniu baraku na stanicę aby stworzyć więcej pomieszczeń na sypialnie. Barak zakupiono i zaraz przystąpiono do rozbiórki by przenieść go na teren stancy. Praca ta odbywała się przy pomocy wielu chętnych wolontariuszy z Bradford, Huddersfield, Leeds, Lincoln Sheffield, Scunthorpe. Barak został rozebrany i przetransportowany na stanicę i tam postawiony. Po czterech latach znowu ci sami przystąpili do rozbudowy stancy i w 1978 stanica została poświęcona. Odbyła się tam pierwsza kolonia zorganizowana przez hufiec Wilno. W 1970 roku na nowozakupionym terenie odbył się pierwszy obóz harcerski zorganizowany przez hufiec Wilno. W 2013 roku na stancy, pożar zniszczył cały sprzęt obozowy hufca, dzięki pomocy braterskiej innych hufców w WB oraz pracy zarobkowej zebrano wystarczająco sprzętu aby obóz letni się odbył. Obóz miał na imie „Feniks 2013”.

W ciągu roku gromady zuchowe i zastępy prowadzą swoją pracę według programów które obejmują wychowanie religijne, narodowe i harcerskie, pierwszą pomoc, przyrodoznawstwo, terenoznawstwo i służbę społeczną. Harcerze biorą czynny udział w akademiach 3-cio majowych i listopadowych, podczas Bożego Narodzenia nawiedzają polskie domy z kolędą, a w czasie Wielkiego Postu prowadzą Drogę Krzyżową i pełnią wartę przy Bożym Grobie.

Koła Przyjaciół Harcerstwa istniejące przy drużynach i gromadach ofiarnie pomagają finansowo młodzieży harcerskiej w wyjazdach na kolonie, biwaki, obozy, kursy i zloty oraz przygotowują poczęstunki podczas kominków lub zjazdów.

W 1957 dh. Gabański pożyczył z Naczelnictwa sztandar który przed wojną był sztandarem 11DH im. Andrzeja Małkowskiego w Aleksandrowie Kujawskim. Po dziwnych kolejach losu w czasie wojny sztandar trafił do Angli i był zdeponowany w Naczelnictwie. Później wyrażono zgodę by sztandar pozostał w Hufcu Wilno. Hufiec Wilno używał tego sztandaru do roku 2000. Wtedy sztandar, jako historyczny zabytek, został przekazany do Instytutu gen. Sikorskiego w Londynie. Hufiec zaś ufundował sobie nowy sztandar który został poświęcony na zjeździe w Leeds.

Przez okres 60 lat działalności Hufca wychowano metodą harcerską kilka pokoleń młodzieży urodzonej w tym kraju w duchu haseł służby Bogu, Polsce i Bliźnim. Hufiec może się poszczycić wykształceniem i przygotowaniem wielu instruktorów do pracy na wyższych funkcjach jak Komendanci Chorągwi, członkowie komendy Chorągwi, Zarządu Okręgu, Naczelnictwa, oraz wielu którzy pracują w polskich parafiach i innych organizacjach.

Opracował hm.W. T. Mańkowski

23-3-2006

Uzupełnił hm. M. Szablewski

5-7-2017

HUFCOWI HUFCA HARCERZY "WILNO"

1956	1964	hm.	Jan Gabański
1964	1965	hm.	Jan Orysiuk
1965	1969	phm.	Zbigniew Sinicki
1969	1973	hm.	Wacław Mańkowski
1973	1975	hm.	Czesław Pukacz
1975	1978	hm.	Witold Szablewski
1978	1982	hm.	Ryszard Wdowczyk
1982	1988	hm.	Jan Parkola
1988	1993	hm.	Andrzej Borowy
1996	2001	hm.	Marek Szablewski
2001	2002	hm.	Leszek Żelazowski
2002	2013	hm.	Waldemar Pniewski
2013		phm.	Marek Peplinski



Niech zawsze z hufca "Wilno"

Harcerski płynie śpiew,
I hen do Polski niesie,
Naszego hufca zew.

W gromadach i w drużynach,
Cała harcerska brać,
Przy swoim hufcu wiernie,
I twardo będzie stać. *bis.*

Myśl nasza stale biegnie,
Hen do ojczystych stron,
A Polska w dali słyszy,
Naszego hufca ton.

I choć my w obcej ziemi,
Silny jest obraz twój,
Polsko my ślubujemy,
Oddać ci trud nasz i znój. *bis*

MARSZ HUFCA "WILNO"

(melodia, Morze, nasze morze!) *uł HRp. K. Szybbo.*

Nie masz większej przyjemności,
Jak harcerzem w Hufcu być!
Czy to smutki, czy radości,
Wnim pracować i w nim żyć!
Hufiec "Wilno" Hufiec
Ty do Polski wiedziesz nas,
Z twym sztandarem tam wrócimy
My Harcerze polscy wraz (bis)

Czy to w szkole czy też w domu,
Harcerz wciąż o Hufcu śni.
I z zapalem pokryjomu,
Do obozu liczy dni!
Hufiec "Wilno" Hufiec

Czuwaj! zew harcerski leci,
Ponad chmury, poprzez świat,
Harcerz wciąż przykładem świeci,
Zawsze dzielny, wesół chwat!
Hufiec "Wilno" Hufiec

Kolonie Hufca "Wilno"

Rok	Lokal	Miejsce	Nazwa	Komendant
1955	Delamere			phm. F. Maška
1956	Delamere			
1957	Delamere			J. Gabański
1958	Lilford Park			M. Kruszyński
1959	Lilford Park			Dhna Ryll
1960	Lilford Park		"Marynarz"	Dz. Harc. H. Lipinski
1961	Lilford Park		"Robinson"	Dz. Harc. H. Lipinski
1962	Lilford Park		"Pszczółka"	Dz. Harc. H. Lipinski
1963	Penrhos	Walia	"Staś i Nel"	Dz. Harc. H. Lipinski
1964	Penrhos	Walia	"Słowianin"	Dz. Harc. H. Lipinski
1965	Penrhos	Walia		Dz. Harc. H. Lipinski
1966	Penrhos	Walia	"Jan Kazimierz"	Ins. Zuch. H. Sawicka
1967	Penrhos	Walia	"Szare Szeregi"	Ins. Zuch. H. Sawicka
1968	Penrhos	Walia	"Pocztowiec"	Ins. Zuch. H. Sawicka
1969	Penrhos	Walia	"Żołnierz"	Ins. Zuch. H. Sawicka
1970	Penrhos	Walia	"Marynarz"	Ins. Zuch. H. Sawicka
1971	Penrhos	Walia	"Staś i Nel"	Ins. Zuch. I. Borzyskowska
1972	Penrhos	Walia	"Krakowiak"	Ins. Zuch. I. Borzyskowska
1973	Penrhos	Walia	"Kopernik"	Ins. Zuch. I. Borzyskowska
1974	Penrhos	Walia	"Piękna Polska"	Ins. Zuch. I. Borzyskowska
1975	Penrhos	Walia	"Góral"	Ins. Zuch. I. Borzyskowska
1976	Penrhos	Walia	"Indianin"	Ins. Zuch. I. Borzyskowska
1977	Penrhos	Walia	"Kaszub"	Ins. Zuch. I. Borzyskowska
1978	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Bojownik"	Ins. Zuch. I. Borzyskowska
1979	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Kopernik"	Ins. Zuch. I. Borzyskowska
1980	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Lotnik"	Dhna D. Biedka
1981	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Indianin"	pwd. A. Borowy
1982	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Giermek"	pwd. A. Borowy
1983	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Robinson"	pwd. A. Borowy
1984	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Gaska ze Śląska"	pwd. A. Borowy
1985	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Dr Kto?"	pwd. A. Borowy
1986	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Lotnik"	pwd. A. Borowy
1987	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Indianin"	phm. L. Żelazowski
1988	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Giermek"	phm. L. Żelazowski
1989	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Robinson"	phm. A. Borowy
1990	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Słowianin"	phm. A. Borowy
1991	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Gaska ze Śląska"	phm. L. Żelazowski
1992	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Olympijczyk"	phm. A. Borowy
1993	Barnswood	Staffordshire	"Indianin"	Ins. Zuch. T. Fieldsend
1994	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Cyrkowiec"	Ins. Zuch. T. Fieldsend
1995	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Marco Polo"	phm. T Pukacz
1996	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Giermek"	phm. T Pukacz
1997	C.S.H. Fenton	Lincoln		phm. T Pukacz
1998	C.S.H. Fenton	Lincoln		phm. T Pukacz
1999	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Góral"	pwd. P.Holesz
2000	C.S.H. Fenton	Lincoln		phm. T Pukacz
2001	C.S.H. Fenton	Lincoln		phm. T Pukacz
2002	C.S.H. Fenton	Lincoln		phm. T Pukacz
2003	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Pan Twardowski"	hm. O Mańkowska
2004	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Zuch Detektyw"	phm. P. Holesz
2005	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Indianin"	phm. P. Holesz
2006	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Giermek"	phm. P. Holesz
2007	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Mowgli"	Ins. Zuch. T. Fieldsend
2008	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Morskie Opowieście"	Ins. Zuch. T. Fieldsend
2009	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Dr. Kto"	Ins. Zuch. T. Fieldsend

2010	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Staś i Nel"	Ins. Zuch. T. Fieldsend
2011	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Zawisza"	hm. D. Jackowski
2012	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Olimpiada"	Ins. Zuch. T. Fieldsend
2013	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Akwanauci"	hm. Z. Sawicka
2014	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Pod Polskim Dębem"	hm. Z. Sawicka
2015	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Indianin"	hm. D. Jackowski
2016	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Wędrujący Cyrk"	Ins. Zuch. T. Fieldsend

Kolonie Zuchowe

Co roku na pierwszym komunikacie kolonijnym w odpowiedzi na pytanie 'Co to jest kolonia zuchowa?' zawsze pisze tak: 'Kolonia zuchowa jest wspaniałą zabawą!' I tak jest. Zuchy zawsze się bawia 'w coś', więc w ciągu 2 tygodni kolonii letniej wchodzi głęboko w temat - wykorzystując wyobraźnię, całym sercem żyją tematem i tworzą całą fabułę tej, właśnie, wspaniałej zabawy.

W ciągu ostatnich 10 lat zuchy przeżywali przygody w dżungli indyjskiej razem z Mowglim, Przewędrowali przez Afrykę z Stasiem i Nel. Obronili zamki rycerskie, zachwycali się światem podwodnym, szukali skarby pirackie, uczestniczyli w olimpiadzie, poznali historię Polski przez wieki, gonili przez prerie z Indianami, zachwycali się pięknem kosmosu i doszlifowali sprawność fizyczną, aby móc zostać członkami cyrku. Dzień jest ciekawie wypełniony i nie ma czasu się nudzić. Zuchy chętnie wracają na kolonie rok po roku, a lista chętnych co roku rośnie.

Ins zuch. Tamara Gryszel-Fieldsend

Udział - Wizyta Księdza Prymasa



Pierwsze gromady zuchowe w latach 50 tych

Keighley.22.IV.1958.

Założenie Gromady Zuchów w Keighle.,

Dnia 10.II.1957 roku o godzinie trzeciej po południu w szkole św.Anny. Odbyło się zebranie rodziców,obecnych dwanaście osób, do których przemówił ch.H.Rp. Jan Gabański Komendant Nufca "Wilno" zamieszkały w Huddersfield. Treść przemówienia-o znaczeniu Gromady zuchów. Druhowi Nufcowemu towarzyszył H.O. J.M.Aucewicz.

Rodzice z radością przyjęli zakres pryczy gromady.

O godzinie czwartej odbyła się zbiórka zuchów,cztery dziewczynki i dwóch chłopców,złożyli obietnicę zuchową na ręce druha nufcowego, otrzymując "wilczki". Zuchy popisywały się wierszykami,śpiewem Płynię Wisła płynie,oraz Janek Matusz odśpiewał Hymn Polski Jeszcze Polska nie zginęła. Zuchy i dzieci obecne na zbiórce- otrzymaly po tabliczce czekolady: Wszystkich dzieci było czternaścioro,a osób dorosłych osiemnaście.

Czuji!

H. St. Suwała

H.Rp. Adolf Stanisław Suwała
Namiestnik Zuchowy.



Zuchy Keighley



Zuchy Huddersfield



Zuchy Leeds

Na kolonie zuchy jadą.

Pod koniec lat siedemdziesiątych, pokolenie instruktorów i instruktorek, wychowane w harcerstwie w Wielkiej Brytanii stopniowo przejęło prowadzenie kolonii zuchowych hufca Wilno. Często, właśnie już nasze dzieci były w wieku zuchowym i chcieliśmy przekazać im i innym dzieciom radość zabawy zuchowej przeżywanej na kolonii.

Warunki do prowadzenia kolonii, także się zmieniły. Piękny ośrodek Centralnej Stacji Harcerskiej w Fenton został oddany właśnie do użytku w tym czasie. Wyposażony w dwa nowoczesne baraki sypialne, kuchnię, jadalnię i osobną piękną salę oraz boisko i dużą przestrzeń, pozwalał na planowanie zajęć niezależnie od pogody. Brakowało tylko lasu, a więc w krótkie zasadzono drzewka, które dzisiaj sięgają 7/8 metrów wysokości.

Zespół prowadzący kolonie składał się w większości z wódzów gromad w ośrodkach uzupełniany harcerzami i harcerkami zainteresowanymi pracą zuchową. Pierwsze kilka lat nabywaliśmy wprawy i doświadczenia aż powstała zgrana grupa, która w większości przez okres 10-12 lat, każdego roku przyjeżdżała do Fenton. Podczas roku odbywało się planowanie programu i przygotowanie materiałów, tak że jak przyjechaliśmy do Fenton można było przystąpić od razu do zabawy.

Kolonie hufca Wilno wypracowały swój styl, który później został przyjęty przez inne hufce. Każda kolonia miała zwykle jeden temat lub cykl zajęć, który obejmował wszystkich. Zuchy, podzielone na szóstki chłopców i dziewcząt przerabiały z wódzami poszczególne zajęcia jak majsterkowanie totemów i strojów, układanie okrzyków, uczenie się piosenek i piosów. Były także gry i zawody związane z cyklem a przez całość przewijała się punktacja, która wynagradzała zdrową rywalizację. Przygotowywaliśmy zuchów do gwiazdek i do pasownia na harcerzy/harceki.

Wybieraliśmy cykle najbardziej nadające się na kolonię, Indianin, Giermek, Słowianin, Robinson Crusoe a także tematy związane z rocznicami jak Lotnik lub Olimpijczyk. Kiedy brakowało odpowiedniego cyklu układaliśmy własne jak Doktor Kto (Podróżnik w Czasie), Gaska ze Śląska, często złożone z materiałów z tradycyjnych cykli.

Po kolei Fenton się zmieniał w Szkołę Lotniczą w której zuchy piloci zdobywali sprawności latania w powietrzu. W Twierdzy Fentonskiej Giermkowie szkolili się na rycerzy by walczyć ze złem i pokonywać smoków. Wielki Zjazd Plemion czerwonoskórych kilkakrotnie odbywał się na polach fentonskich a Wielki Wódz Czarna Chmura pokrapiał z wysoka dzielnych zuchów indian. Gaska ze Śląska poprowadziła zuchów wzdłuż Wisły przez różne krainy Polski. Dzielne zuchy dobrymi uczynkami uwolniły uwięzionego przez Daleksów Podróżnika w czasie Doktora Kto. Na wyspie Robinsona rozbitkowie musieli nie tylko żyć z owoców i jarzyn ale także toczyć walki z ludożercami (harcerki z hufca Wawel) z sąsiedniej wyspy. Olimpijczycy, posileni Ambrozją, zdobywali medale w igrzyskach.

Na kolonie przyjeżdżały oczywiście zuchy z hufca Wilno z Yorkshire a także ze Szkocji. Przez okres czasu przyjeżdżały zuchy z terenów hufca Wrocław a jednego roku przyjechała grupa zuchów z Hamburga. Mieliśmy bardzo ciekawe przeżycia. Na przeciętnej kolonii było około 50-55 zuchów, a więc przez ten okres przewinęło się około 500 dzieci. Praca dla prowadzących i wódzów była ciężka ale dająca ogromną satysfakcję. Wracaliśmy do domu wymęczeni, ale często w autobusie już planowaliśmy następną kolonię.

Do zespołu należeli w różnych okresach: Michał, Danek, Wiesio, Leszek, Tamara, Wanda, Olga, Basia K., Basia S, Ela, Janusz, Jola, Jasia, Henio, Danko, Pola, Stefan, Teresa i wiele innych. Sprawami kuchennymi przez wiele lat kierowała Pani Marysia Borsukiewicz przy pomocy całego szeregu pań i panów, mam i babci.

Przeżycia tych czasów, pełnych śmiechu i radości zostaną z nami wszystkimi na zawsze.

Andrzej Borowy, hm



1965 - DELAMERE

1993



ZUCH JEST BRUDNY...

Kolonia zuchowa Hufca "Wilno" jest pierwszą kolonią ziotową. Prowadzona jest przez drużynę Tamare Fieldsend. Kolonia liczy 21 dziewcząt, 13 chłopców i dwóch skrzatów. Drużna bardzo chwali gospodynię oraz kucharkę który świetnie gotuje. Zuchy są bardzo szczęśliwe. W tym roku kolonia jest odmienna, ponieważ zuchy biorą udział w zajęciach które harcerze zorganizowali. Zuchom bardzo imponują harcerze. Wędrownicy pojechali z nimi na basen i pomagali ze sprawnościami pływackimi. Od tej pory, w oczach zuchów, zostali "bohaterami". Korzystają z wycieczek na które normalnie nie mogłyby pojechać, ponieważ mają dobrą opiekę harcerzy. Kolonia jest zgrana i zuchy mają okazję zobaczyć jak wygląda harcerstwo. Chodzili po obozach gdy tylko mieli okazję - podobnie życie harcerskie im się bardzo podoba.

Zuchy przerabiają sprawność "Indianina" - teren leśny bardzo pasuje do tematu. Postawili sobie tam "szalasy indyjskie".

Na otwarcie zlotu najmłodszy zuch kolonii był wybrany do podniesienia flagi. Już podszedł jak strażnik i stał na baczność. Wodzowie kolonii są bardzo dumni z niego. Z dorosłych wodzów mamy: drużynę Basię, drużynę Paulę, drużynę Lorraine i drużynę Stefana.

Zasady naszej kolonii:

- A. Słońce świeci gdy zuch wyjeżdża na wycieczkę.
- B. Zuch ma szczotkę i mydło, ale nie wie do czego służy.
- C. Im lepiej zuch się bawi, tym brudniejszy ma kolana.
- D. Podczas kolonii prawo zuchowe jest następujące:
 1. Zuch kocha przyrodę i stara się na nią wleść.
 2. Zuch jest brudny.
 3. Wszystkim zuchom jest dobrze kiedy śpią.
 4. Zuch stara się być coraz brudniejszy.
 5. Zuch mówi po swojemu.



1960 Kolonia - Lilford Park



Pół Kolonia Bramhope 1987



'Historia' harcerza / harcerki przeważnie zaczyna się podczas koloni zuchowej gdzie zuch zostaje pasowany na harcerza / harcerkę.

Czy uda wam się rozpoznać z tych zdjęć jakieś znajome twarze?



Gromada zuchowa 'Krasnoludki', Sheffield

W ciągu ostatnich 10 lat gromada zuchowa 'Krasnoludki' kwitnie. W latach 90 tych czasami było tylko 7/8 zuchów w gromadzie. W roku 2017 mamy 25 na stanie i więcej chętnych. Zbiórki przeżyli przeprowadzkę z Polskiego Ośrodka Katolickiego do Parkwood Academy w Sheffield i nadal się odbywają po godzinach Polskiej Szkoły Sobotniej. Zuchy są pełni entuzjazmu, regularnie jadą na kolonie i minikolonie i po pasowaniu większość zostaje w harcerstwie przy drużynach harcerskich. Następne 10 lat się zapowiadają bardzo pozytywnie.

Gromada Zuchowa 'Płomyki', Barnsley

W roku 2009, na prośbę rodziców, powstała zupełnie nowa gromada zuchowa w Barnsley. Wcześniej nie było dużej polonii w Barnsley – zaledwie kilka rodzin- i nie było żadnych organizacji polskich w tym mieście. Po 2004r. wszystko się zmieniło. Znaczna liczba polskich rodzin się osiedliła w Barnsley z powodu pracy w magazynach i innych przedsiębiorstwach. Na pierwszym spotkaniu organizacyjnym z rodzicami jeden ojciec powiedział o gromadzie – 'No, to już mamy pierwszy płomień polskości w Barnsley' – i stąd powstała nazwa gromady 'Płomyki'. Jesteśmy częścią szczepu 'Nowogródek' i po pasowaniu harcerze i harcerki trafią do drużyn w szczepie. Już z grupy 'pierwszych' zuchów w Barnsley nawet mieliśmy drużynowych drużyn. Od początku gromada sprężnie działa z dużym wsparciem od rodziców. W roku 2014 przerabiając sprawność 'Wojtek spod Monte Cassino', nie tylko zuchy a rodzice także poznali trochę historii 2 Korpusu (Armii Andersa) składając wizytę do muzeum w wiosce Cawthorne (pod Barnsley) gdzie na terenie Cannon Hall był powojenny oboz przesiedleniowy dla polskiego wojska i rodzin. Muzeum w Cawthorne posiada archiwum zdjęć i wspomnień z tego obozu i ogromnie się tam cieszyli z naszej wizyty. Na terenie muzeum wręczyłam zuchom sprawności Wojtka i zdjęcie nasze zostało dołączone do archiwum.

Ins. zuch. Tamara Gryszel-Fieldsend

Gromada Zuchowa 'Skoczki' Leeds

Ciąg Dalszy – 1996 – 2016

Minęło już 20 lat i niewiele się zmieniło w gromadzie. Liczba zuchów w ostatnich latach raz większa, raz mniejsza, natomiast praca w gromadzie kwitnie.

Zuchy chętnie przychodzą na zbiórki, które odbywają się regularnie co dwa tygodnie po szkole sobotniej. Obecny stan gromady to około 25 zuchów i 10 skrzatów.

Zuchy w gromadzie są pełne życia, wesołe, lubią śpiewać, i się bawic. Biorą udział w koloniach, które odbywają się w stancy harcerskiej w Fenton. Bawią się wspaniale i przeżycia kolonijne pozostaną z nimi na zawsze, tak jak piosenka.

Wesoł i śmiały, dzielny, choć mały
Oto jest polski zuch

Ins. zuch. Basia Krzyroraczka

2011 Zuchy Leeds



Kolonia "Zawisza"
05.08.2011



26.07.2011



Kolonia Pod Polskim Dębem 2014 – Chrzest Polski 966



Na cmentarzu w Newark – Pamiętamy poległych z Wojen Światowych



Kolonia "Indianin" 28.07.15



Sherwood Forest – Kolonia "Indianin" 2015



Bawiły się zuchy – Kolonia „Akwanauci na Morza Dnie”

Fenton, Lincolnshire, Anglia, 28 lipca – 10 sierpnia 2013

Gdyby ktoś mi powiedział rok temu, że z jednego pomysłu, z jednej myśli może zrodzić się pomysł na zorganizowanie całej kolonii zuchowej dla hufca harcerskiego z środkowej i północnej Anglii, na ten rok, to bym nie wierzyła. Ale właśnie temat tegorocznej Kolonii w Fenton tak powstał. Ideą przewodnią była chęć rozwinięcia wyobraźni dzieci poprzez zaproszenie ich w całkiem nieznanym im podwodny świat, czyli zrobienie tematem przewodnim kolonii życia w oceanie...



Wokół tego tematu zorganizowaliśmy gry i zabawy, a skutkiem zgłębiania tematu „życie w morzach i oceanach” było stworzenie nowej sprawności- „Przyjaciel Oceanu”. Aby tak mogło się stać, praca w hufcach rozpoczęła się już rok temu.

Ruch zuchowy w Wielkiej Brytanii to wielka zabawa, która wyrabia odwagę i prawdomówność, bystrość i zaradność. Przez nasze ćwiczenia i zabawy dzieci, nasze kochane zuchy, odkrywają bogaty świat wiedzy, co mnie osobiście sprawia radość i daje satysfakcję.

W tym roku Hufce Kaszuby, Mazowsze, Wilno i Wrocław współpracowały z sobą, tak by podczas dwóch tygodni kolonii stworzyć atmosferę przyjaźni i zabawy na dnie morza. Mieliśmy także okazję aby naszą pracę harcerską podzielić się z harcerstwem z Gdańska i spotkać się z druhem Piotrem Wróblewskim i jego małżonką Marianną.

W tym roku przyjechało na kolonię 65 dzieci i 4 harcerki do pomocy pod przewodnictwem dwóch komendantek – drużny Tamary Grzyszel-Fieldsend i drużny Zuzanny Sawickiej.

W pierwszym tygodniu nauczyliśmy się, jak to jest być płetwonurkiem. Dowiedzieliśmy się, jak płetwonurkowie porozumiewają się pod wodą, jakiej używają sygnalizacji i co pozwala im zachować bezpieczeństwo. Zuchy miały okazję wykonać dla siebie płetwy, maski i butle tlenowe. Poprzez udział w różnorodnych grach i zabawach uczyły się także o życiu w oceanach: o zwierzętach i roślinach, prądach morskich i uwarunkowaniach geologicznych. To czego się dowiadywały zdumiewało nie tylko je ale i dorosłych! Czy państwo wiedzą na przykład, że ośmiornica ma trzy serca, a meduza aż 12 par oczu? Była także mowa o ochronie naszego środowiska i o tym, dlaczego ekologia oceanu jest tak ważna dla życia wszelkich gatunków roślin i zwierząt na ziemi.

Byliśmy także w akwarium 'The Deep', gdzie przygotowano dla nas oprowadzenie w języku polskim oraz specjalny wykład o rafach koralowych. Kiedy spyaliśmy dzieci w drodze powrotnej do stacji, co było najbardziej fascynującym punktem programu, jednogłośnie odrzekły, że możliwość oglądania karmienia ryb, rekinów i mant przez płetwonurka.

Pierwszego sierpnia, w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego wspominaliśmy ten wielki zryw wolności oraz opowiadałyśmy dzieciom o udziale Polskiej Marynarki Wojennej w drugiej wojnie światowej.



W Dniu Gości, zuchy przedstawiły odwiedzającym je mamom, tatom, dziadkom, zrobione przez siebie stroje płetwonurka oraz demonstrowały poznaną przez siebie sygnalizację, której pilnie uczyły się przez cały poprzedni tydzień.. Zaśpiewały także piosenkę kolonijną „Na morza dnia” oraz zatańczyły nowy taniec – płąs o błazenku, który mieszkał ze swym ojcem w ukwiale. Dzieci z wielką radością i humorem przekazywały swoją nowo zdobytą wiedzę. W dzień gości mieliśmy także wizytę duszpasterską oraz kilku specjalnych gości –

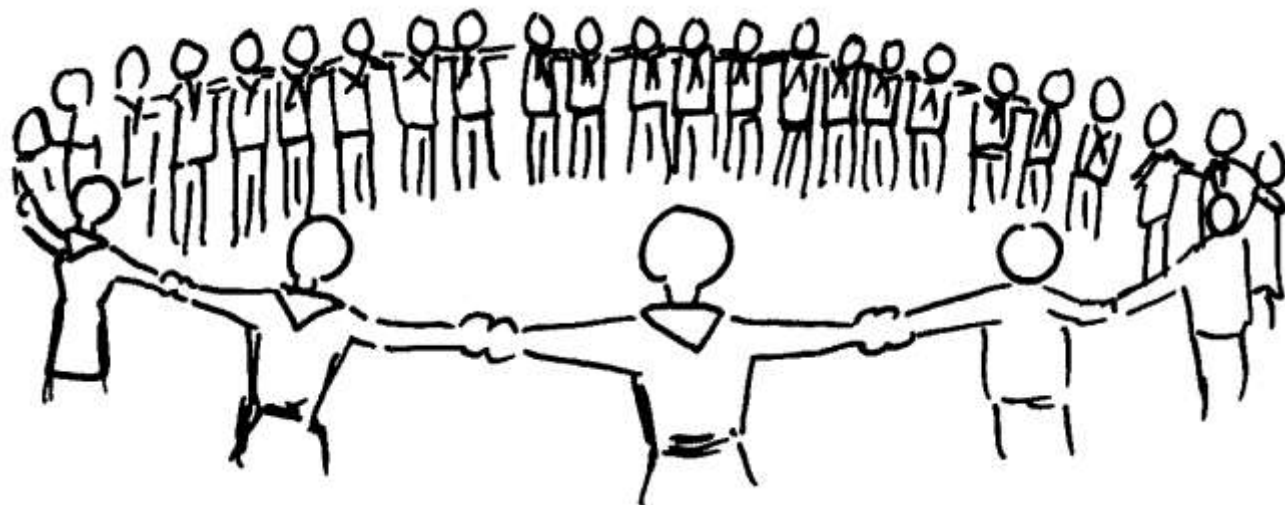
naczelnika ZHP poza granicami kraju – druha Marka Szablewskiego, naczelniczkę druhnę Aleksandrę Mańkowską oraz Komendantkę Chorągwi Harcererek – druhnę Elżunię Tkaczyk.

W drugim tygodniu zuchy miały okazję poznać sztukę origami. Z papieru wykonały kraby, rybki, samoloty i nawet małą piłkę. Origami jest, pochodzącą z Chin sztuką składania papieru. Ponieważ rozwinęła się ona w Japonii, wielu uważa ją za tradycyjną sztukę japońską. Zuchy nie mogły wyjść z podziwu, jakie cudenka można zrobić z kawałka papieru.

Byliśmy także nad morzem w Mablethorpe, gdzie zuchy i skrzaty znalazły całą szóstkę krabów oraz trzy rozgwiazdy. Mogły wówczas na żywo zobaczyć, jak powoli rusza się rozgwiazda i jak kraby się chowają się w piasku.

Tegoroczna kolonia była naprawdę udana. Zuchy i skrzaty wróciły do domów szczęśliwe, z szerokimi uśmiechami na buziach. Przyjaźnie zawarte przez zuchy, harcerki, instruktorów i instruktorki, pozostaną z nimi na zawsze. Dowodem na to jest niezliczona ilość pytań o następny wyjazd i o temat następnej kolonii. Tematu jednak zdradzić niem mogę, bo nie byłoby niespodzianki. Mogę jednak powiedzieć, że już w październiku spotkamy się na weekendowej półkolonii. A pomysłów na kolonię w Fenton w roku 2014 mamy sporo i jestem pewna, że ta następna będzie raz jeszcze super zabawą dla naszych kochanych zuchów i skrzatów.

Druhną phm. Zuzanna Sawicka i druha Zygmunt Green



Obozy Stałe Hufca "Wilno"

Rok i Lokal	Miejsce	Komendant
1957 Obóz Hufca	Delamere Park, Cheshire	ho. J. Orysiuk
1958 Obóz Hufca	Capel Bangor, Aberystwyth	ho. J. Kucewicz
1959 Obóz Hufca	Lilford Park	phm. J. Kucewicz
1960 Złot 50 Lecie ZHP	Lilford Park	phm. J. Kucewicz
1961 Obóz Hufca	Netherton Woods, Huddersfield	J. Flamer, phm. J. Orysiuk
1962 Obóz Hufca	Blackshaw moor	phm. J. Orysiuk
1963 Obóz Hufca	Shrigley Park	phm. J. Orysiuk
1964 Obóz Hufca	Swords-Dublin, Ireland	phm. J. Orysiuk.
1965 Obóz Hufca	Blaision 1, Glostershire	phm. J. Orysiuk.
1966 Złot Milenium	Lilford Park	ho. Z. Śinicki
1967 Obóz Hufca	Blaision 2, Glostershire	phm. J. Orysiuk.
1968 Obóz Hufca	Fishpool Farm-Delamare, Cheshire	phm. W.T. Mańkowski
1969 1szy Złot Swiatowy	Monte Cassino. Włochy	hm. F. Maśka
1970 Obóz Hufca	Llangynog, Walia	pwd. R. Wdowczyk
1971 Obóz Hufca	C.S.H. Fenton, Lincoln	pwd. R. Wdowczyk
1972 Obóz Hufca	Rhewl	pwd. R. Wdowczyk
1973 Obóz Hufca	Rhewl	pwd. P. Białkowski
1974 Obóz Hufca	Wray with Bottom	phm. K. Borkowski
1975 Obóz Hufca	Appletreewick, Yorkshire	pwd. J. K. Parkola
1976 Obóz Hufca	Carew	hm. R. Wdowczyk
1976 2gi Złot Swiatowy	Kaszuby Kanada	
1977 Złot Chorągwi W.B.	St Briavels,	hm. R. Wdowczyk
1978 Obóz Hufca	C.S.H. Fenton, Lincoln	pwd. J. Wołoniecki
1979 Obóz Hufca	Balquidder, Szkocja	pwd. J. Wołoniecki
1980 Obóz Hufca	Blackden View	phm. J. K. Parkola
1981 Obóz Hufca	Vicenza, Włochy	phm. J. K. Parkola
1982 3ci Złot Swiatowy	Comblain la Tour, Belgia	pwd. M. W. Drewenski
1982 Obóz Hufca	C.S.H. Fenton, Lincoln	pwd. K. Wieliczko
1983 Obóz Hufca	Kirkdale port, Szkocja	pwd. M. W. Drewenski
1984 Obóz Hufca	Elsham Hall, Humberside	pwd. M. Szablewski
1985 Złot Chorągwi W.B.	Clumber Park, Nottingham	phm. M. W. Drewenski
1986 Obóz Hufca	Stanton in the Peak	phm. M. Szablewski
1987 Obóz Hufca	St Briavels,	pwd. H. Bąk
1988 4ty Złot Swiatowy	Rising Sun, USA	phm. M. Szablewski
1988 Obóz Wilno, Gdynia, Wrocław	Elsham Hall, Humberside	ho. W. Jabłoński
1989 Obóz Hufca	Finsthwaite, Cumbria	pwd. M. Peplinski
1990 Obóz Hufca	Penrhos, Walia	phm. M. Szablewski
1991 Obóz Hufca	Elsham Hall, Humberside	pwd. R. Borowy
1992 Obóz Hufca	Snowhill	pwd. R. Borowy
1993 Złot Chorągwi W.B.	Barnswood, Staffordshire	pwd. S. Borowy
1994 5ty Złot Swiatowy	Clumber Park, Nottingham	hm. M. Szablewski
1995 Obóz Hufca	Wiscombe, Devon	pwd. M. Bryan
1996 Obóz Wilno, Białowieża	Elsham Hall, Humberside	ho. A. Weber
1997 Obóz Hufca w Polsce/Litwie	Wzdzydze - Kaszuby / Wilno	ho. A. Weber
1998 Obóz Hufca	Polska / Litwa	
1999 Obóz Hufca	Bannockburn, Szkocja	hm. M. Szablewski
2000 6ty Złot Swiatowy	Wiscombe. Devon	pwd. K. Weber
2000 Obóz Wilno, Wrocław, Białowieża	Acton, Kanada	pwd. K. Weber
2001 Obóz Hufca	Walia	phm. J. Przeniczny
2002 Obóz Wilno/Gdynia		phm. D. Jackowski
2003 Obóz Hufca	Elsham Hall, Humberside	
	St Briavels,	ćw. J. Pióro
	C.S.H. Fenton, Lincoln	pwd. M. Musioł
		ho. J. Pióro



2004 Zlot Swiatowy
 2004 Obóz Hufca
 2005 Obóz Hufca
 2006 7my Zlot Swiatowy
 2007 Obóz Hufca
 2008 Obóz Hufca
 2009 Obóz Hufca
 2010 8my Zlot Światowy
 "Twierdza"
 2011 Obóz Hufca
 2012 Obóz Hufca
 2013 Obóz Hufca
 2014 Obóz Hufca
 2015 Zlot Okręgu
 2016 Obóz Hufca

Okuniew, Polska
 C.S.H. Fenton, Lincoln
 Helmsley, N. Yorks
 Maryland, U.S.A.
 Belvoir Castle, Leicestershire
 Sledmere Estate, N. Yorks
 Wiscombe Park, Devon
 Zegrze, Polska

 Thorn Tree House Farm, Chesterfield
 Brent Farm, Tissington, Darbyshire
 Bontnewydd, Walia
 Belvoir Castle, Leicestershire
 Yardley Chase, Northamptonshire
 Podbrodzie, Litwa

pwd. M Musioł
 ho. S. Holesz
 ćw. D. Hepworth
 pwd. M. Witko
 ho. J. Kolpa
 ho. Ł. Player
 pwd. D. Hepworth
 pwd. T. Bandura

 pwd. D. Hepworth
 pwd. D. Hepworth
 phm. M. Peplinski
 pwd. D. Hepworth

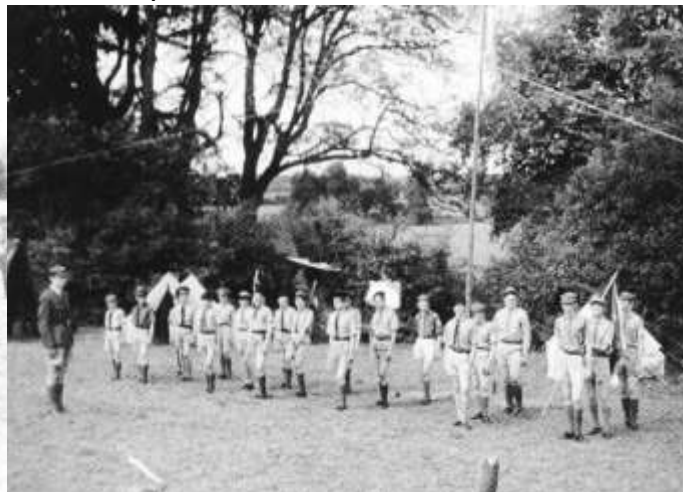
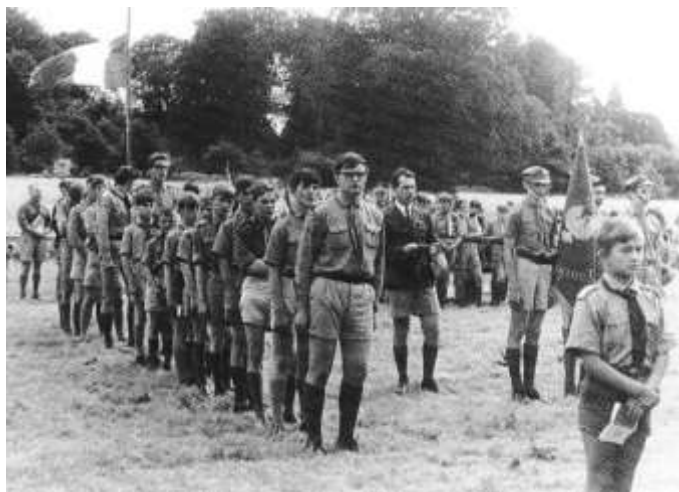
 pwd. K. Kaptur
 phm. K. Kaptur



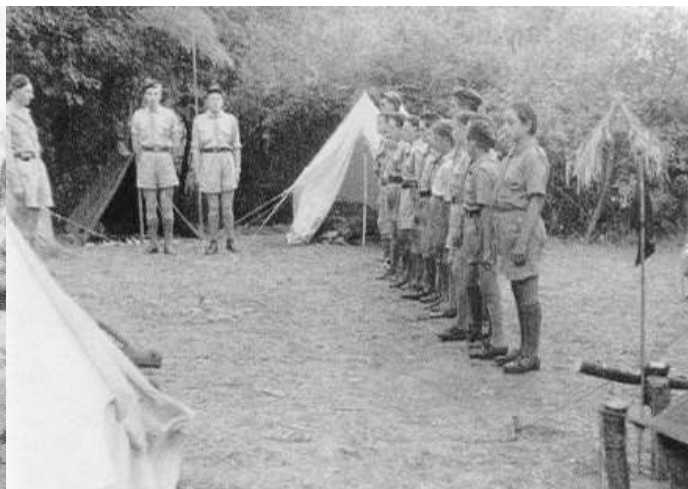
Pierwszy Obóz Hufca w Delamere Park 1957



Zlot 1000 – Lecia Chrztu Polski, Lilford Park 1966



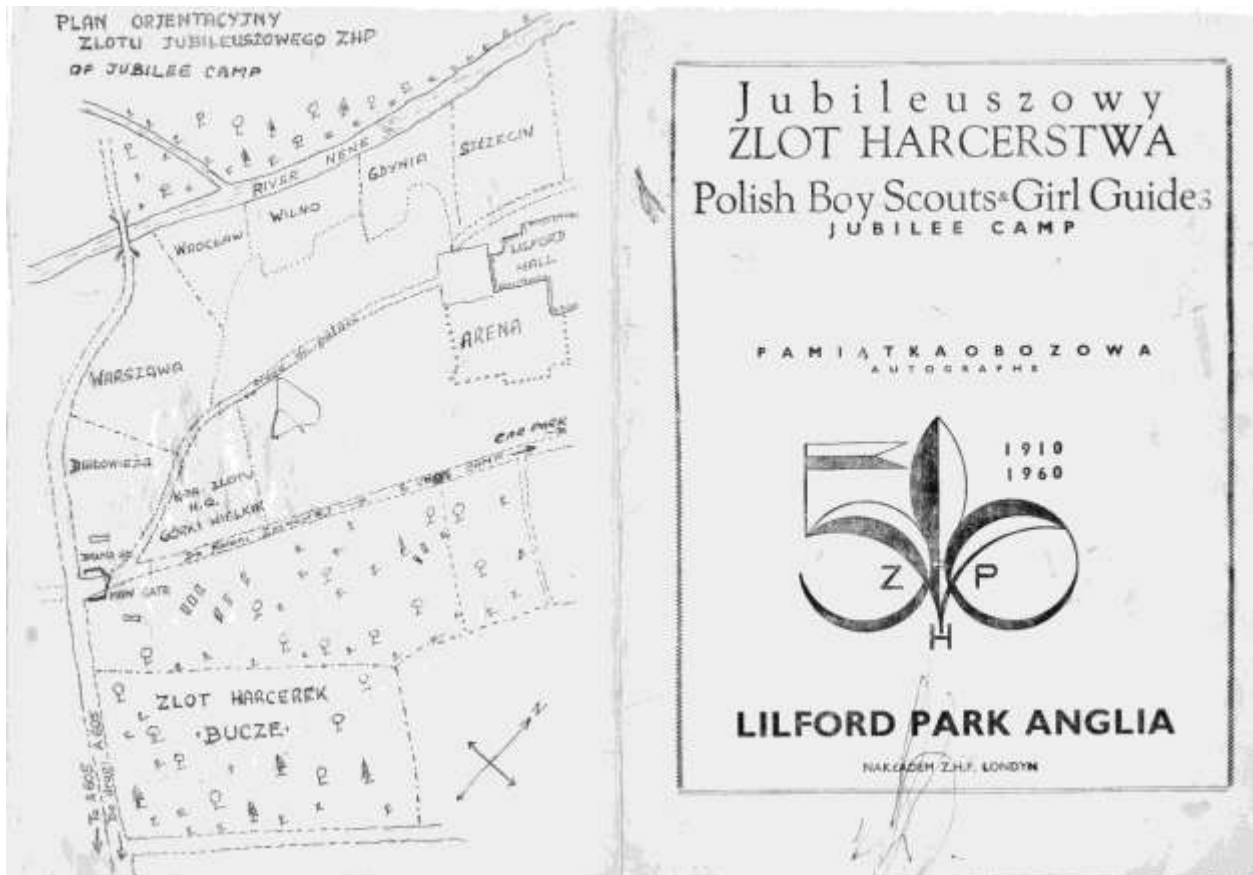
Obóz Hufca w Lilford Park 1959



Zlot 50-Lecia ZHP w Lilford Park 1960



Jubileuszowy ZLOT HARCERSTWA LILFORD PARK ANGLIA 1910 - 50 LAT ZHP - 1960



Sierpień 1966 – Złot międzynarodowy harceerstwa w Lilford Park z okazji tysiąc lecia.

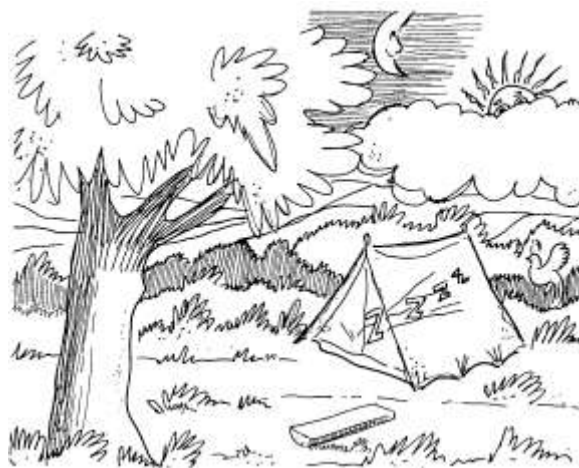
Defilada: Gen. Anders i Biskup Rubin



Obóz Letni - Fishpool Farm 1968



1972 Obóz Hufca - Rhewl Walia



1977 Zlot chorągwi harcerzy WB – St Briavels



1976



50 CZUWAJ 50
 7P 7P
 1 1
 9 9
 1 6
 0 0
 23-IV-1961
 ZAKOŃCZENIE
 ROKU
 JUBILEUSZOWEGO
 ZWIĄZKU HARCERSTWA
 POLSKIEGO
 W
 ANGLII

ZHP HARCERSKI ZŁOT MILLENNIUM



BOGURODZICA DZIEŃNICA
 BOGIEM SEAWIENIA MARYJA
 U TNEGO SYNA GOSPODZINA
 MATKO ZWOLENA MARYJA
 ZIŚCI NAM SPUSCI NAM
 KIRIE ELEISON.



OLIMPIADA

Barcelona '92
 Moreton in the Marsh '92



BIWAK HUFCA '96



LATRYNA



BRAMA
SMACZNA ZUPA



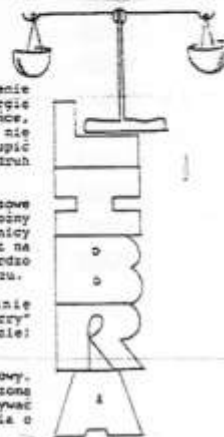
1. Содержание
 2. Введение
 3. Глава I. Общие сведения
 4. Глава II. Описание
 5. Глава III. Заключение
 6. Приложение
 7. Список литературы
 8. Список источников
 9. Список документов
 10. Список таблиц
 11. Список рисунков
 12. Список формул
 13. Список терминов
 14. Список сокращений
 15. Список аббревиатур
 16. Список инициалов
 17. Список фамилий
 18. Список имен
 19. Список отчеств
 20. Список дат
 21. Список чисел
 22. Список букв
 23. Список знаков
 24. Список символов
 25. Список знаков препинания
 26. Список знаков препинания
 27. Список знаков препинания
 28. Список знаков препинания
 29. Список знаков препинания
 30. Список знаков препинания
 31. Список знаков препинания
 32. Список знаков препинания
 33. Список знаков препинания
 34. Список знаков препинания
 35. Список знаков препинания
 36. Список знаков препинания
 37. Список знаков препинания
 38. Список знаков препинания
 39. Список знаков препинания
 40. Список знаков препинания
 41. Список знаков препинания
 42. Список знаков препинания
 43. Список знаков препинания
 44. Список знаков препинания
 45. Список знаков препинания
 46. Список знаков препинания
 47. Список знаков препинания
 48. Список знаков препинания
 49. Список знаков препинания
 50. Список знаков препинания
 51. Список знаков препинания
 52. Список знаков препинания
 53. Список знаков препинания
 54. Список знаков препинания
 55. Список знаков препинания
 56. Список знаков препинания
 57. Список знаков препинания
 58. Список знаков препинания
 59. Список знаков препинания
 60. Список знаков препинания
 61. Список знаков препинания
 62. Список знаков препинания
 63. Список знаков препинания
 64. Список знаков препинания
 65. Список знаков препинания
 66. Список знаков препинания
 67. Список знаков препинания
 68. Список знаков препинания
 69. Список знаков препинания
 70. Список знаков препинания
 71. Список знаков препинания
 72. Список знаков препинания
 73. Список знаков препинания
 74. Список знаков препинания
 75. Список знаков препинания
 76. Список знаков препинания
 77. Список знаков препинания
 78. Список знаков препинания
 79. Список знаков препинания
 80. Список знаков препинания
 81. Список знаков препинания
 82. Список знаков препинания
 83. Список знаков препинания
 84. Список знаков препинания
 85. Список знаков препинания
 86. Список знаков препинания
 87. Список знаков препинания
 88. Список знаков препинания
 89. Список знаков препинания
 90. Список знаков препинания
 91. Список знаков препинания
 92. Список знаков препинания
 93. Список знаков препинания
 94. Список знаков препинания
 95. Список знаков препинания
 96. Список знаков препинания
 97. Список знаков препинания
 98. Список знаков препинания
 99. Список знаков препинания
 100. Список знаков препинания

Obóz "Libra" w Hufca "Wilno", ma za cel wywołanie
zmniejszenia ekologicznego człowieka, energii
naturalnej. Nazwy zastępów - Drzewa, Słońce,
Wiatr, Morze i Woda. Komendanta niestety nie
zastaliśmy, bo właśnie poszedł do sklepiu kupić
sobie cukierków. Oproszę nas bardzo miły druh
obozny.

Wszyscy dzielić się pracą pionierską - luksusowe
używały w stylu monumentalnym budowal drah Obchody
a Gospodarsk Marek Dalewicz - śmietnik. Umieściny
budowal przyjac sam, bez pomocy koneserki. Jest na
obozie zastęp harcerzy z Wilna. Są bardzo
waleczni - między innymi wybudowali bramę obozu.

Druh gospodarz prowadził kuchnię interkontynentalną - wieczorami było "curry" hinduskie, dziś to nawet nikt nie wie co będzie! Ale zawsze jest smacznie.

Ciekawa punktacja rozwija temat międzynarodowy. Chłopcy zdobywają "air miles" i wędrują wyznaczone trasy po mapie. W każdym kraju mogą zdobywać ekstra punkty jak dobrze odpowiedzą na pytania o daną kraj.



1988 IV Światowy Zlot ZHP – Rising Sun – U.S.A.



Obóz Hufca wygrywa 1sze miejsce.



Z Rising Sun do Barnswood Od Zlotu do Zlotu

Miałem zaszczyt pełnić funkcję hufcowego w okresie niezmiernie ciekawym, nie tylko dla naszego hufca i Związku Harcerstwa Polskiego, ale także dla całego naszego społeczeństwa polskiego na emigracji.

Nastąpiły bowiem w tym okresie zmiany o skali światowej. Zwycięstwo rodaków w Kraju nad komunizmem przywróciło niepodległość Polsce po 50-ciu latach.

Mało to, za przykładem Polski w zaskakująco szybkim tempie poszły inne kraje Europy wschodniej i centralnej. Runął wreszcie sprawca zniewolenia tych narodów Związek Sowiecki.

Niestety, nie wszędzie zmiany te przeszły w sposób spokojny tak jak w Polsce. Po dzień dzisiejszy, w niektórych uprzednio komunistycznych krajach, wciąż nie została zawieszona całkowicie broń i ludność nie korzysta z odzyskanej wolności.

Poczynania naszego hufca w tym okresie do pewnego stopnia były kierowane wynikami tych wydarzeń oczywiście w stosunku do Polski i harcerstwa w Polsce.

W roku 1988, na IV Światowy Zlot ZHP poza granicami Kraju w Stanach Zjednoczonych, hufiec nasz wystawił największą grupę z Wielkiej Brytanii. W wyprawie tej bowiem wzięli udział nie tylko harcerze i wędrownicy ale także kilkoro zuchów i członków Kół Przyjaciół Harcerstwa.

Pierwsza część wyprawy obejmowała trasę turystyczną północno-wschodnich stanów USA. W tym samym czasie wędrownicy naszego hufca; Janek Andrzejowski, Rysio i Stefan Borowi, Marek Szablewski pod komendą Henia Bąk odbyli wędrowkę na trasie odcinka Bruce Trail wzdłuż wybrzeża jeziora Huron w Kanadzie.

Na zlocie w Rising Sun, na pięknych terenach w pobliżu Washington DC, obóz hufca 'Pod Totemem Słońca' pod komendą Marka Szablewskiego, zdobył pierwsze miejsce w prawie wszystkich konkurencjach zlotowych pokonując obozy z całego świata włącznie z obozem reprezentującym całą chorągiew wielkobrytyjską. Ogromnie jesteśmy dumni z wszystkich uczestników, którzy osiągnęli to wyróżnienie !

W Rising Sun, po raz pierwszy, wzięła udział w zlocie grupa instruktorów i młodzieży harcerskiej z kraju. Przez okres Solidarności, harcerstwo w kraju przechodziło próby odnowy i przywrócenia prawdziwych zasad harcerskich, które my na emigracji utrzymujemy przez ostatnie pięćdziesiąt lat. Między innymi, ci instruktorzy w następnych latach po obaleniu komunizmu, przyczynili się do wprowadzenia zmian w harcerstwie w Kraju.

Nie należy się dziwić, że czuli się najlepiej wśród naszych harcerzy i najczęściej przebywali właśnie na obozie hufca Wilno. Kontakty nawiązane w tym czasie wciąż dzisiaj umożliwiają ciągłą współpracę z harcerstwem w Kraju jak i na Litwie.

W kolejnych latach hufiec nasz rozwijał te kontakty z harcerstwem w Kraju i chociaż jak wiemy, nie doszło do połączenia organizacji harcerskich w Kraju w jeden związek, utrzymujemy współpracę zarówno z instruktorami Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej jak i Związku Harcerstwa Polskiego w Kraju a także z harcerstwem polskim na Litwie.

W roku 1989, w Souel w Korei odbył się Światowy Jamboree Skautingu. Komendantem pięcio-osobowej reprezentacji całego harcerstwa polskiego, to znaczy ZHR, ZHP krajowego oraz ZHP poza granicami Kraju był właśnie obecny nasz hufcowy Marek Szablewski.

W roku 1991 hufiec zorganizował wyprawę wędrowniczą po raz pierwszy do Polski. Wyprawa, pod komendą Henia Bąk, wzięła udział w Zlocie harcerstwa polskiego w Częstochowie, który odwiedził Papież Jan Paweł II.

Trasa wędrowki prowadziła przez Bieszczady i Tatry. Podczas odcinka w Bieszczadach gospodarz wyprawy Marek Dalewicz przekroczył granicę ówczesnego ZSSR. Kilka miesięcy później, ZSSR się rozsywał. Nie wiem czy krok Marka przyspieszył ten proces !

Na rok 1993 komendant chorągwi Janek Parkoła zwołał Zlot Chorągwi Wielkobrytyjskiej w Barnswood, Staffordshire. Jednym z celów było przygotowanie chorągwi do V Światowego Zlotu ZHP, który był zaplanowany na 1994 w Wielkiej Brytanii.

W zlocie w Barnswood wzięły udział jednostki harcerskie ZHP i ZHR z kraju. Na obóz hufca Wilno zaprosiliśmy zastęp harcerzy polskich z Wilna, którzy się przyczynili do ciekawych przeżyć całego obozu. Po zlocie, wspólna ekipa wędrowników hufca i wędrowniczek hufca Kaszuby wyjechała do Wilna.

W tym krótkim opisie, skupiłem się na aspektach kontaktu naszej młodzieży z rówieśnikami harcerskimi w Kraju a także we Wilnie. Uważam, że powinniśmy te kontakty rozwijać na wszystkich szczeblach naszej pracy; instruktorskim, wędrowniczym, harcerskim a także zuchowym poprzez wymiany i wspólne imprezy tu czy tam.

Oczywiście, ażeby to się mogło odbywać, musi być stała całoroczna praca w gromadach i drużynach. Bogate programy zbiórek, biwaków, kursów, pół-kolonii, kolonii, obozów i wędrowek, prowadzonych przez oddanych instruktorów i instruktorki przygotowały naszą młodzież z Yorkshire do udziału w tych światowych imprezach i umożliwiły im zdobycie najwyższych poziomów.

Życzę, by ten zapal do pracy i umiłowanie harcerstwa przechodziło w ręce następców aby następne pokolenia naszej młodzieży mogły skorzystać z piękna harcerstwa.

Andrzej Borowy, hm

hufcowy 1988 do 1993





Pierwszy wyjazd na Litwę Wyprawa hufców „Wilno” i „Kaszuby” do Wilna

Niedziela 29 sierpnia 1993 r. odzina piąta nad ranem, w Bradford, serce Yorkshire w ówczesnej Anglii, słonco świeci, z domu wychodzi obciążona anapkami i plecakiem harcerka, niada do taksówki. „Dokąd?” — „Do Lituanii” — odpowiada Magda.

Tak się zaczęło. Siedmiu harcerzy z hufca „Wilno”, który obejmuje teren Yorkshire (z dwóch drużyn: 6 DH i 10 DH i z komendy ulica), oraz cztery harcerki z ulicy „Kaszuby” z Yorkshire i ancashire pojechało do Wilna. Zostaliśmy zaproszeni przez 1 Wilną Drużynę Harcerzy „TROP” organizacji ZHPnL (Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie, który powstał i został zarejes-

Walczyli na Dworcu Centralnym, aby kupić bilety kolejowe na Litwę, a reszta zwiędła blyskawicznie Starówkę warszawską.

Dworzec Warszawa Centralna, był miejscem, gdzie rozpoczęła się następna faza podróży. Spaliśmy bardzo dobrze (nareszcie nie na siedząco) i o godzinie 6 rano przekroczyliśmy granicę polsko-litewską. Pierwszy przystanek to Szostokaj. Tu wysiadamy „Dzień dobry Litwo!!!”.

Czekal na nas już dobrze znany ze złotu Chorągwi Wielkobrytyjskiej niebiesko-żółty mikrobus i jego kierowca, pan Edek. Mikrobus dopiero niedawno wrócił z Anglii, przywoząc harcerzy z Litwy po złocie do domu, po drodze zwiędając dużą część Europy. Czekal na nas także Jarek Niewierowicz, drużynowy „TROP-u”.

Walczyli na Dworcu Centralnym, aby kupić bilety kolejowe na Litwę, a reszta zwiędła blyskawicznie Starówkę warszawską. Wądzicie było wiele ruchu i pracy, kościół był przygotowywany do pierwszej pielgrzymki. Ojca Świętego na Litwę, która miała wówczas się rozpocząć. Cała ulica Ostrobramska była odwołana i święto pomalowane, nawet część murów obronnych miasta odnowiono. Zwiędliśmy także prawosławny kościół św. Kazimierza oraz kościół św. Anny położony obok kościoła Bernardynów, gdzie Napoleon był na mszy św. podczas wyprawy na Moskwę. Napoleonca tam wpuśczone, ale nas niestety nie... Kościół zamknięty... Remont.

Nas pierwszy dzień zakończyliśmy wyprawą na górę Trzykryżską. Nowe kryże stoją tam dopiero od roku 1989, a stare wyszczerzone w powietrze podczas hitlerowskiej okupacji, leżą tu pod szczytem. Z góry widok niezapomniany, piękna panorama miasta, wybudowanego nad rzeką Wilgą na wzgórzach, tyle było widoków czarnych dachów, wież kościołów, z daleka na horyzoncie nowe Wilno i duże bloki mieszkalne.

Następnego ranka nie było można spać za długo, bo trzeba było pójść do szkoły! Byliśmy obecni na rozpoczęciu roku szkolnego w polskiej szkole na ul. Lwowskiej. Obecni byli wszyscy nauczyciele, młodzież szkolna i rodzice; dzieci przyniosły kwiaty dla nauczycieli — ale drzewa (chyba z Anglii) padła i chwali się wszyscy pod parasolami. Ze szkoły — na wieść; Wiesz Gedymina i wieść telewizyjną, gdzie śmierć poniosło 14 osób, zabitych przez wojsko sowieckie.

A potem z gór na dół — podziemia katedry. Widzieliśmy tam mogiły, książki, fragmenty dawnych budynków katedralnych i świątyn pogadalskich oraz urnę z sercem króla Władysława Jagiełły. Wczorzym byliśmy zaproszeni na kominek przez 4 WD Harcerkę „TROP”, który odbył się w szkolnej sali. Obecni byli: naczelnik ZHPnL, druż Dariusz Walczko i naczelniczka ZHPnL, druż Irena Gładka. Kominek był bardzo przyjemny i wydawało nam się, że już wszyscy bardzo długo się znamy.

Tak jak na każdej wyprawie harcerskiej nie ma czasu na odpoczynek i następnego ranka już o godzinie 8 spotkaliśmy się przy cmentarzu na Rossie. Tu zwiędliśmy bardzo stare „mauzoleum narodowe” i widzieliśmy wiele grobów sławnych ludzi m.in. prof. Lewela, rektora USB oraz drużynę hm. M. Grzesiak, założycielki 13 WD Harcerki, żony sławnego harcerza Józefa Grzesiaka, założycielki „Czarnej Trzynastki”. Na cmentarzu wojkowym, gdzie leżą obrońcy Wilna z 1920 r. oraz żołnierze Armii Krajowej, którzy zginęli w akcji „Ostra Brama” w 1944, leży wielka czarna marmurowa płyta, na której jest napis „MATKA I SERCE SYNA”. Tu pochowana jest matka Marszałka Józefa Piłsudskiego

oraz jego serce. Płyta nosi ślady kuli z walk, które się toczyły na Rossie w 1939 r., gdzie ostatnia warta WP przy tym właśnie grobie zginęła. Na płycie złożyliście kwiaty i tarcze hufców „Kaszuby” i „Wilno” oraz Chorągwi Wielkobrytyjskiej. Cała ceremonia była bardzo wzruszająca.

Szybko na dworzec kolejowy i pociąg do Trok. Tu mieliśmy okazję obejrzeć okolice przy jeziorze oraz odrestaurowany zamek Gedymina, który stoi na wyspie pośrodku jeziora. Zamek był bardzo potężny i było tam wiele ciekawych eksponatów z czasów wojen z Krzyżakami. Komendant i komendantka wrócili z powrotem do miasta, bo mieli umówiony wyjazd dla polskiej radiostacji „Znad Wiln”. Tu po posłuszeń „Simply the best” rozmowa o naszej wyprawie i o harcerstwie z Anglii oraz o naszych wrażeniach z Wilna.

Nie mieliśmy za dużo czasu, bo tego dnia wracaliśmy do Anglii nasze harcerki. Machały nam z okna pociągu. Wczorzym znowu byliśmy w szkole, tym razem na zbiorce szczepu — pierwsza zbiórka po akcji letniej. Były obecne dwie drużyny harcerzy oraz drużyna harcerki. Jednym z celów zbiórki było przygotowanie służb, które miały działać podczas pielgrzymki Papieża.

Czwartego dnia było trochę spokojniej. Odwiedziliśmy pałac litewski jeszcze niedawno otoczony barykadami. Usunięto je kiedyś ostatni żołnierze sowieccy opuścili Litwę. Trochęśmy popochadzili na Antokół, wzdłuż ul. Kościuszkę, do chłopa najpiękniejszego wielkiego kościoła św. Piotra i Pawła — tak twierdził Główny, Siebna Borowy, znawca wielkich kościołów. Po południu — czas wolny i zakupy.

Następnego wyjazdu — tym razem zapchanym autobusem (stał się jak sardynki w przelocie ciał drogi) do Niemenczyn, gdzie zostaliśmy zaproszeni na spotkanie z lokalnymi drużynami: 23 Drużyna Harcerzy i Harcerki (22, bo powstała w dniu myśli braterskiej, w 1987). Wczorze był bardzo przyjemny, ale nie bez przygód. Dwa razy przepięknie autobus powrotny do Wilna. W końcu większość dojechała do miasta o godz. 3 nad ranem, a dwóch Marków wróciło dopiero rano.

Następnego dnia mieliśmy okazję zwiędzić dawny budynek KGB w Wilnie. Dopiero od kilku tygodni otworzono ten obiekt dla publiczności. Oprowdzał nas były więzień, było to bardzo ciekawe, ale i też straszne. Warunki okropne. Trudno było sobie wyobrazić, że ta okrutna instytucja jeszcze działała tu jak niedawno.

Po południu tego dnia przybyło do Katedry Ojciec Święty. Wiele go ogromne tłumy. Wiele było Polaków — z Litwy, Polski, Ukrainy i z różnych części byłego ZSRR. Nawet była mała grupa ze Stanów Zjednoczonych. Dużo ludzi pochodziło do nas, dziwiło się, że jesteśmy w Anglii, a nosimy mundurach herb Wilna; cieszy się, że przyjechalibyśmy i prosili żeby nie zapominać o Polakach w Wschodzie. Wiele pielgrzymów Polski mówiło nam, że widzieli nas w kwiaty na Rossie. Ojciec Święty odpisał nam, że widzieli nas w kwiaty na Rossie. Ojciec Święty odpisał nam, że widzieli nas w kwiaty na Rossie. Ojciec Święty odpisał nam, że widzieli nas w kwiaty na Rossie.

Wczorzym byliśmy w szkole, gdzie mieliśmy wspólny kominek harcerzami z Litwy oraz drużyn ZHR-u z Polski. Nocowaliśmy tam, bo wszyscy musieli bardzo wcześnie rano wstać, aby pójść „Białą służbą” w parku Vengis, gdzie Papię odprowadzał mszę św.

Z żalem, tuż po mszy św. opuściliśmy Wilno. Z kanapki, jabłkami i bochenkami litewskiego chleba pojechalibyśmy przez Kowno do Szostokaj i stamtąd przez granicę, do Suwałk i do Warszawy. Dojeżdżaliśmy do Warszawy wczesnym rankiem. Niestety, Zamek Królewski był zamknięty, ale znowu zwiędliśmy Starówkę, Katedrę, Grób Nieznanego Żołnierza oraz Powąski gdzie złożyliście kwiaty na grobie harcerza-powstańcy.

Nocie, mieliśmy w domu ZHR na Pradze. Wczorze następnego ranka wyjeżdżaliśmy do Anglii. Ostatni rozkaz: był przeciwny, że promie, dopływać do Wyspy.

Wyprawa do Wilna skończyła się i żaden z nas nie zapomni tego miasta nad Wilgą oraz wspaniałych ludzi, naszych braci i siostry harcerzy i harcerki, których tam spotkaliśmy. Dużo nas łączy, ma my nadzieję, że to był tylko pierwszy wyjazd na Litwę, a nie ostatni.

Czwaj! M. Szablowski hm. — komendant O. Szablowska phm. — komendantka K. Weber ew. — kronikar



Pod Ostrą Bramą.

harcerze od lewej: dw. Janek Walczak, ew. Marek Dalewicz, pwd.

Stefan Borowy, ew. Ryszard Pióro, mł. P. Fieldsend, hm. M. Szablowski.

harcerki od lewej: pwd. Ania Usawicz, pion. Magda Włodarska,

trop. Ula Weber, phm. Olenka Matkowska

owany przez władze litewskie w styczniu 1991 r. jako niezależna organizacja harcerska). Stało się podczas złotu Chorągwi Wielkobrytyjskiej w Barnwood, gdzie po sz pierwszy w historii naszego ulica gościliśmy siedmiu harcerzy Wilna.

Przy pomocy wydziału zagraicznego „Wschód” Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i dha m. Jacka Zauchy (kierownika ydziału), mieliśmy okazję wyorzystać zaproszenie i pojechać o Wilna, miasta, które jak wydalo nam się zostanie na zawsze /iko nazwę na mapie.

Podróż do Wilna trwała 50 odz. Jechaliśmy autokarem do Warszawy, a na Litwę pociągami. odrót była ciekawa choć męcząca. Kominek harcerski odbył się w trzech krajach: we Francji, w Belgii i w Holandii.

Na stanowisku 13 przy Dworcu Zachodnim w Warszawie czekał a nas druż Jacek Zaucha. Zaprosił nas do Głównej Kwatery ZHR na Krakowskim Przedwiesiu. Jacek pojechał z Jankiem

Jazda mikrobusem do Wilna trwała trzy godziny. Jechaliśmy pustymi drogami, mijając pola, wioski i miasteczka. Droga prowadziła przez Troki i widać było piękne jezioro Trockie.

W Wilnie byliśmy o godzinie 11. Zostaliśmy rozdzieleni między rodziny harcerskie. Po paru godzinach odpoczynku spotkaliśmy się przed katedrą wileńską, która ma wygląd starodawnej świątyni greckiej. Przed nami sławna dzwonnica i Prospekt Gedymina (dawna ul. Mickiewicza), a za nami na górze bieża Gedymina z żółto-zielono-czerwoną flagą litewską.

Przy pomocy naszych przewodników zaczęliśmy zwiędzać miasto: pierwszego dnia głównie kościoły (w Wilnie jest ich ponad 40!). Zwiędliśmy kościół uniwersytecki św. Jana (tu Moniuszko był organistą), uniwersytet Batorowski, polski kościół św. Ducha na ulicy Dominikańskiej, gdzie widzieliśmy obraz Jezusa Miłosiernego, malowany według wizji siostry Faustyny, oraz kościół św. Teresy,



Obóz im. Floriana Marciniaka



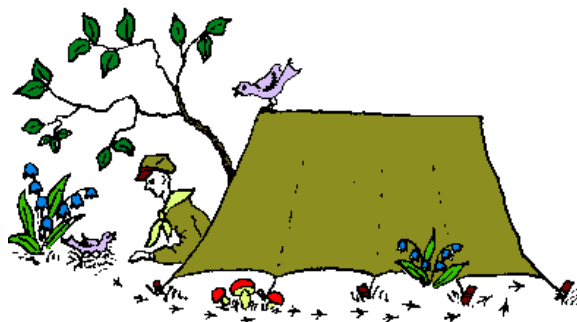
Chorągiew Harcerzy — W. Brytania — Hufiec „Wilno”

Komendant Obozu — pwd BRYAN Marek

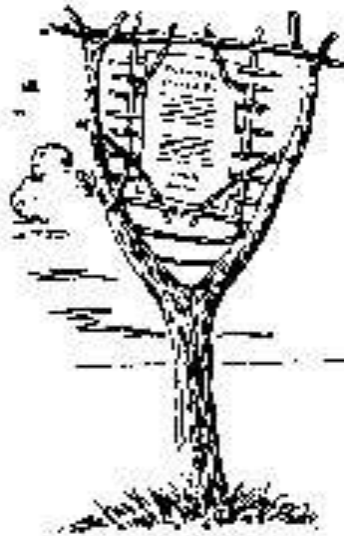
ćwik **BATOR** Ryszard
mł **BIEDKA** Adam
mł **BIEDKA** Antoni
pwd **BOROWY** Ryszard
pwd **BOROWY** Stefan
h.o. **CZERWIŃSKI** Andrzej
ćwik **DALEWICZ** Marek
och **EPSTEIN** Piotr
mł **FIELDSEND** Piotr
h.o. **JACKIEWICZ** Kazimierz
och **KOLPA** Jonathan
pch **KRZYSZCZYK** Andrzej
ćwik **KUKULSKI** Gabriel
ćwik **LEWAŁSKI** Adam
mł **MADEJ** Krzysztof

och **MADEJ** Ryszard
wyw **MYDŁOWSKI** Szymon
wyw **PARSONS** Antoni
wyw **PIÓRO** Janusz
mł **PLAYER** Łukasz
ćwik **PNIEWSKI** Krzysztof
mł **SIMMONDS** Marek
hm **SZABLEWSKI** Marek
och **SZEWCZYK** Gracjan
och **TARAS** Adam
wyw **TARAS** Paweł
ćwik **WALCZAK** Jan
ćwik **WEBER** Krzysztof
ćwik **ŻELAZOWSKI** Damian

1994 V Światowy Zlot ZHP "Dziedzictwo"
Obóz im. Floriana Marciniaka



1995 Obóz Hufca - Honiton Wiscombe. Devon



1997 – Hufiec “Wilno” w Wilnie



Pod Ostrą Bramą

ZLOT "SZARE SZEREGI" 1944 - WARSZAWA - 2004



Obóz Letni 2005 Helmsley



9 Drużyna Harcerska im. O. Maksymiliana Kolbe w Leeds

9 Drużyna Harcerska z Leeds została przejęta przez druha Daniela Babynko w październiku 2012 roku. Pierwsza zbiórka odbyła się 2 listopada 2012 w Polskim Ośrodku Katolickim w Leeds na głównym holu. Nie było nas wielu, jednak ruszyliśmy z planem aby zrobić coś fajnego i nauczyć się być harcerzami. Uczyliśmy się powoli każdego elementu naszej harcerskości poprzez zbiórki, biwaki wędrowniki. Od czasu pierwszej zbiórki, wiele się zmieniło. Na terenie ośrodka w Leeds znaleźliśmy nieużywane pomieszczenie, gdzie przez długi okres czasu własnymi siłami remontowaliśmy pomieszczenie. Oczywiście nie obyło się bez pomocy parafii. Ale po wielu trudach udało się. Oficjalnie harcówka została otwarta i poświęcona 6 lipca 2014 roku. Teraz mamy miejsce na nasze spotkania i uroczystości drużyny. Poniżej na zdjęciu nasza Drużyna (od lewej: Przyboczny – wyw. Sergiusz Martinka, mł. Piotr Paszel, mł. Michał Redzko, mł. Szymon Smoleński-Strojek, mł. Krystian Siczek i zastępowy mł. Jakub Gudojć.



Przez ostatnie lata bardzo aktywnie uczestniczyliśmy w życiu hufca. Jeździliśmy na obozy i biwaki, ale też nie zapominaliśmy o naszych obowiązkach. Często zapraszaliśmy, i będziemy zapraszać na uroczystości, które na stałe wpisały się do naszego harcerskiego kalendarza, takie jak św. Jerzy, Dzień Myśli Braterskiej. Które organizowaliśmy w naszym ośrodku.

Poniżej zdjęcie z biwaku drużyn z Leeds w BLACKHILLS CAMPSITE 15-17.04.2016



Ale nie tylko spędzamy czas na zabawie, czy uczeniu się nowych rzeczy. W ciągu roku harcerskiego bierzemy czynny udział w życiu naszego ośrodka i Kościoła pomagając przy dużych uroczystościach takich jak święcone parafialne, spotkanie opłatkowe, dożynki. Bierzemy czynny udział w akademiach, apelach i świętach narodowych. Każdy tydzień jest dla nas inny. Pełen nowych wyzwań i nieoczekiwanych zwrotów akcji, tak jak to w życiu harcerskim bywa. W chwili obecnej organizujemy kawiarenki w parafii aby wspomóc naszych dwóch harcerzy, którzy jadą na światowy zlot do Kanady 2017.

(...) Bratnie słowo sobie dajem, że pomagać bedziem wzajem, druh druhowi, druhnie druch...



drużynowy phm. Daniel Babyńko

Krótką historia ZŁOTA' 10^{ta} DRUŻYNA HARCERZY w BRADFORD im. KRÓLA WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY

Drużyna Harcerzy w Bradford jest najstarszą drużyną w hufcu Wilno. Krótko po powstaniu hufca w 1956 roku zarejestrowany został próbny zastęp harcerzy. Zastęp był o nazwie *Orłów* a jego zastępowy był druż. wyw. J. Konarzewski. W 1957 roku zastęp został rozwiązany a na jego miejsce powstała próbna drużyna harcerzy. Była to jedna z trzech próbnych drużyn w hufcu Wilno.

Pierwszym drużynowym w Bradford był druż. hr. Jerzy Kucewicz. Patron i numer 10tej drużyny przyznany został w 1958 roku.

W 1969 roku drużyna otrzymała proporzec na ręce drużynowego druha ho. Waldka Pniewskiego.

W 1976 roku druż. phm. Kazik Borkowski był inicjatorem próbnego patrolu wędrowników w Bradford i on w 1978 roku przeprowadził jedną z pierwszych akcji wędrowniczych w hufcu Wilno: był to obóz wędrowny w Lake District.

W 1982 roku szczepowy druż. pwd. Andrzej Borowy, drużynowy druż. ćw. Zbigniew Gębka i przyboczny druż. ćw. Henio Bąk rozpoczęli tradycję jesiennych biwaków drużyny harcerzy w Bradford. Przez wiele lat jesiennie biwaki były główną atrakcją dla harcerzy.

Obecnym drużynowym jest druż. pwd. Daniel Hepworth.

FUNKCJĘ DRUŻYNOWEGO PEŁNILI:

1958 - 1959 J. Kucewicz	1959 – 1962 J. Flamer	1962 – 1964 Z. Śinicki
1964 – 1966 L. Żelazowski	1966 – 1968 A. Szkuta	1968 – 1970 W. Pniewski
1970 – 1972 K. Borkowski	1972 – 1973 J. Skalski	1973 – 1974 E. Sławski
1974 – 1977 J. Wołowiecki	1977 – 1979 H. Bąk	1979 – 1981 B. Snopek
1981 – 1983 A. Procyk	1983 – 1983 Z. Gębka	1983 – 1984 H. Bąk
1984 – 1986 L. Onoszko	1986 – 1987 H. Bąk	1987 – 1987 J. Suchomski
1988 – 1988 M. Bryan	1988 – 1990 J. Onoszko	1990 – 1991 S. Borowy
1991 – 1994 W. Pniewski	1994 – 1995 K. Pniewski	1995 – 1996 S. Mydlowski
1996 – 1998 K. Weber	1998 – 1999 J. Lewalski	1999 – 2006 W. Pniewski
2006 – ???? D. Hepworth		

Drużyna w roku 1983





Polish Scouts and Guides with the Polish Scout leader from Yorkshire, Mr. J. Mankowski.

Polish Scout flags will go to battle ceremony

Two flags presented to representatives of Polish Scout and Guide groups in Bradford yesterday will be taken to Italy in the summer when Polish ex-combatants from all over the world celebrate their part in the battle for Monte Cassino 25 years ago.

Yesterday's meeting at St. George's Hall of the Bradford branch of the Polish Ex-Combatants' Association was to

celebrate the anniversary of the Polish democratic constitution and members took this opportunity to present the flags. They will be taken to Italy by a party of about 50 Guides and Scouts.

The flags were blessed by Father S. Czesnikowski and then handed over by Mr. R. Kaczorowski, chairman of the Polish Boy Scouts' Association.

Październik 1983 – Biwak 10DH – Odsiecz Wiednia – Shelley Farm

Uczestnicy:

M. Onoszko
J. Suchomski
M. Bryan
A. Procyk
H. Bąk
L. Onoszko
M. Dalewicz
A. Borowy
R. Dalewicz
J. Onoszko
S. Borowy
J. Cwajna
R. Borowy
K. Wojarski
M. Białkowski (11DH)



11ta Drużyna Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego Szczep "Antokol" Huddersfield

11tą Drużynę Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego w Huddersfield założył w 1957 roku ś.p. phm. J Serafin i był jej pierwszym drużynowym. W latach 70-tych drużyna pełna rozkwitu, liczyła około 30tu harcerzy, potem jednak zarysował się spadek na skutek braku młodzieży. W pierwszych latach Huddersfield był siedzibą Hufca Wilno, a przez nasze szeregi przeszło wielu byłych hufcowych: ś.p. hm. J Gabański, pierwszy hufcowy i założyciel Hufca, hm. J Orysiuk, hm. W Mańkowski, wieloletni i obecny Szczepowy, ś.p. hm. C Pukacz, hm. R Wdowczyk, ś.p. hm. J Parkola i hm. M Szablewski, obecny Naczelnik Harcerzy. W latach 90-tych drużyna przez rok była zawieszona ale dzięki drużynowemu pwd. S Holesz odnowiła pracę i nawet stała się największą drużyną w Hufcu. W 1993 został poświęcony proporczyk który był ufundowany i wręczony przez Spadochroniarzy z Polski. W roku jubileuszowym drużyna liczyła 10ciu harcerzy pod wodzą phm. K Kaptur a obecnym drużynowym jest dh. A Cyrek. Drużyna nosi chusty zielone z żółtym paskiem.

Drużyna w Huddersfield zawsze wspierała i stawiała się na akcjach hufca, czy to na biwakach, obozach, koloniach czy Złotach. Właśnie pod komendą byłych drużynowych z Huddersfield, Hufiec Wilno osiągnął największe sukcesy na Złocie Światowym w USA w 1988, komendant phm. M Szablewski, 2gie miejsce na Zlocie Chorągwi w St. Braivels w 1977, komendant hm. R Wdowczyk i 2gie miejsce na Zlocie Okręgu w Yardley Chase w 2015, komendant pwd. K Kaptur. W ostatnich latach większość członków w komendach obozów Hufca była z Huddersfield a, w tym roku, na IX Zlocie Światowym w Kanadzie więcej niż połowa jest z naszej drużyny. W 2015 roku odbył się, pierwszy od wielu lat, samodzielny biwak drużyny. Członkowie drużyny również jadą na kursy kształceniowe z których wyszło wielu instruktorów gotowi do pracy na wyższych funkcjach. Z naszej drużyny było 7miu Hufcowych, 4ech Komendantów Chorągwi, jeden Przewodniczący Zarządu Okręgu i jeden Naczelnik

Poza normalnymi zbiórkami harcerze biorą aktywny udział w życiu parafii, pełnią wartę przy Bożym Grobie i na uroczystościach Katyńskich, czyszczą polskie groby na cmentarzach przed dniem zadusznym, budują ołtarz na procesję Bożego Ciała i w czasie Bożego Narodzenia odwiedzają polskie domy z kolędą. W ośrodku nie uchylają się do udziału w akademiach rocznicowych, czy też innych obchodach, organizują obiad harcerski dla parafii, i zawsze w miarę możliwości, tworzą poczet sztandarowy ze sztandarem Hufca lub proporcem drużyny podczas Mszy Świętych.

Poparcie społeczeństwa polskiego w Huddersfield dla harcerstwa trwa od samych początków naszego istnienia a szczególnie kiedy został nabyty obiekt na Stanicę w Fenton. Nie tylko pośpieszono z pomocą finansową, ale dziesiątki osób przez wiele weekendów bezinteresownie pomagało w rozbudowie stаницы. Tysiące godzin przepracowali wspólnie z instruktorami z terenu Huddersfield, KPH i pomocnicy z innych ośrodków polskich. Do dnia dzisiejszego jadą wolontariusze z Huddersfield aby pracować na stаницы, a kierownikiem jest nasz Szczepowy druh Wacek.

Oprócz parafii i społeczeństwa w Huddersfield, SPK w dawnych czasach wspierało harcerstwo jak i również KPH. W tym roku KPH powoli odnawia swoją działalność organizując kiermasze, zabawy i różne akcje zarobkowe. Koło Przyjaciół składa się z rodziców harcerzy i zuchów naszych członków i dużo nam pomogło przy zbieraniu funduszy na nasze akcje harcerskie i zuchowe.

W Huddersfield chcemy zawsze postępować zgodnie z Przysięgą i Prawem Harcerskim, nadal służyć Bogu na pierwszym miejscu, Polsce – ucząc się pilnie mowy polskiej, aby poznać Jej historię chlubną, i bliżnim – wszystkim ludziom na świecie nieść uśmiech radości z życia.

Drużynowi 11DH

1957 – 1960 J. Serafin	1960 – 1964 J. Orysiuk	1964 – 1967 J. Zabłocki
1967 – 1969 M. Zakrzewski	1969 – 1972 R. Wdowczyk	1972 – 1974 J. Wdowczyk
1974 – 1976 L. Wdowczyk	1976 – 1978 S. Gabański	1978 – 1980 A. Knapik
1980 – 1981 M. Jędrzejczak	1981 – 1982 K. Wieliczko	1982 – 1984 M. Szablewski
1984 – 1985 A. Procyk	1985 – 1985 K. Koszler	1985 – 1991 J. Parkola
1991 – 1993 D. Pasemko	1993 – 1997 S. Holesz	1997 – 1998 K. Madej
1998 – 2012 S. Holesz	2012 – 2013 D. Rzońca	2013 – 2013 S. Holesz
2013 – 2017 K. Kaptur	2017 – ???? A. Cyrek	

11DH na inspekcji z druhem Bogdanem Szwagrzak we wrześniu 1968 – drużynowy Mirek Zakrzewski



Drużyna w ośrodku parafialnym w 1984
drużynowy Marek Szablewski



Zbiórka 24-godz. w 1996 – drużynowy Stefan Holesz



Biwak drużyny razem z siostrzenicą drużyną harcerek Sosny w 2015 – drużynowy Konrad Kaptur

'Amarantowa' 26ta Drużyna Harcerzy im. Gen. T. „Bora” Komorowskiego w Sheffield i Barnsley



Pierwsza jednostka harcerska w Sheffield to był 41wszy Krąg starszoharcerski "Chrobry" który powstał w kwietniu 1952. Krąg opiekował się jednostkami młodzieżowego harcerstwa, m.in; zastęp harcerzy "Zawiszy Czarnego" - zastępowy ś.p Dh A Kurzemski i po nim Dh. Z Andrzejowski , później zastęp "Orły. W roku 1968 rozkazem Komendanta Chorągwi L2/68 drużyna harcerzy została zatwierdzona i otrzymała numer 26 i patrona, Gen T "Bora" Komorowskiego. Pierwszym drużynowym był śp. hm Stanisław Kardasinski. 26 DH jest dotychczas 'najmłodsza' drużyna harcerzy w hufcu. Kolor chust drużyny był pierw amarantowy, a od 1977 amarantowy z złotą obszywką. Drużyna otrzymała swój proporzec od w roku 1985.

Jak tylko Dom SPK na Dover Road został zakupiony, przekazano harcerstwu pokój za sceną który został przerobiony z dawnej stajni. Jak pokój został przejęty przez Zarząd Koła SPK, zdecydowano zbudować młodzieży osobną świetlicę obok boiska na siatkówkę z wkładem finansowym harcerstwa między innymi. Świetlica powstała w roku 1974 i 3 lutego została poświęcona i powierzona młodzieży *"jak długo harcerze czy też inna młodzież będzie dbała o to, aby wszystko tam odbywało się w ramach ogólnie przyjętych, to będą mieli całkowicie wolne ręce"*. W roku 2000 harcówka przyjęła imię Hm. Stanisława Kardasinskiego, rok po jego śmierci, upamiętniając długą służbę jako nasz pierwszy drużynowy i wieloletni Szczepowy. Pomimo obietnic, w 2013r. świetlica została sprzedana razem z Domem przez Zarząd SPK w Londynie i zburzona. Harcerstwo obecnie wynajmuje salę w szkole Parkwood Academy.

Z powodu braku członków, drużyna została zawieszona w działalności od kwietnia 2006 do grudnia 2011, odrodziła się gdy hm Marek Szablewski zopiekował się nowo pasowanymi harcerzami z groamd zuchowych w Sheffield i Barnsley. Na początku była trójka:- Kuba Kuchta, Sebastian Zawadzki i Bartosz Kubowicz (teraz drużynowym) – rok później dołączył się Stefan Szablewski. Drużyna teraz liczy 14 harcerzy! Od 2012 roku drużyna prowadzi swoje co roczne biwaki w stancji Whitley Woods wraz z harcerkami siostrzennej drużyny harcerek „Młody Las”.

W ciągu roku drużyna prowadzi swoją pracę według programów które obejmują wychowanie religijne, narodowe i harcerskie, pierwszą pomoc, przyrodoznawstwo, terenoznawstwo i służbę społeczną. Według tradycji, przygotowują palemki polskie na Palmową Niedzielę i opiekują się polskimi grobami na cmentarzu.

Członkowie drużyny zawsze brali udział w zlotach, obozach i wyprawach wędrowniczych, i było ich wiele - nie tylko w WB ale także zagranicą w Polsce, Litwie, USA, Kanadzie, Irlandii, Włochach, Francji, Belgii, Szwecji i Norwegii. W tym roku prawie cała drużyna wybiera się na IX zlot światowy ZHP w Kanadzie.

SPK, Parafia, rodzice i Krąg Starszego Harcerstwa zawsze pomagali finansowo młodzieży harcerskiej z wspaniałymi rezultatami. Dopiero w 2009r powstało Koło Przyjaciół Harcerstwa w Sheffield, bardo nam pomogli w zbieraniu funduszy na wyjazd do Kanady.

Harcerstwo w Sheffield może się poszczycić wykształceniem i przygotowaniem wielu instruktorów do pracy na wyższych funkcjach w organizacji oraz wielu którzy pracują w polskich parafiach i innych

organizacjach tak jak hufcowy śp. hm. Witold Szablewski; hufcowy i komendant chorągwi śp. hm. Jan Parkola; członek Głównej Kwatery Harcerzy hm. Wojtek Dreweński; hufcowy, komendant chorągwi WB oraz obecnie Naczelnik Harcerzy hm. Marek Szablewski, który obecnie jest opiekunem 26 DH w Sheffield i Barnsley.

Przez okres ponad 60 lat działalności harcerstwa w Sheffield, wychowano metodą harcerską kilka pokoleń młodzieży urodzonej w tym kraju w duchu haseł służby Bogu, Polsce i Bliźnim i kontynuuje tą pracę wychowując młodzież z nowego pokolenia Polaków w Sheffield.

http://www.thepicta.com/user/26dh_sheffield_barnsley/4084885934

Drużynowi 26 DH :

1968 – 1975 ś.p. hm. S. Kardasinski	1975 – 1977 ś.p. hm. J. K. Parkola
1977 – 1979 hm. M. W. Drewenski	1979 – 1982 hm. M. Szablewski
1982 – 1988 pwd. J. Andrzejowski	1988 – 1992 ho. K. Koszler (p.o)
1992 – 1993 ćw. A Weber (p.o)	1993 – 1995 ćw. K. Weber (p.o)
1995 – 1998 ś.p. ho. J. Walczak (p.o)	1998 – 2001 pwd. A. Nowakowski
2001 – 2006 wyw.J. Horvath (p.o)	

Drużyna zawieszona w działalności od kwietnia 2006 do grudnia 2011

2011 – 2017 hm. M. Szablewski	2017 - ćw. B. Kubowicz (p.o)
-------------------------------	-------------------------------------

26 DH Sheffield i Barnsley 2013 Biwak Drużyny



Marek Szablewski, Kuba Kuchta, Sebastian Zawadzki, Tadek Peplinski Piotr Fieldsend, Jake Fieldsend Stefan Szablewski, Bartosz Kubowicz, Jakub Liskiewicz.

26 DH Sheffield i Barnsley 2016 Biwak Drużyny



Marek Szablewski, Sebastian Zawadzki, Joachim Skoczylas, Tadek Peplinski (niewidoczny), Piotr Fieldsend, Jake Fieldsend (niewidoczny), Karol Zelinski, Michał Pilarski (niewidoczni), Stefan Szablewski, Bartosz Kubowicz, Kuba Marek, Kacper Ziemowic, Mateusz Polaczek, Szymon Zelinski, Paweł Seremak, Nataniel Żerominski (niewidoczny).

26 DH Sheffield i Barnsley 2017 Biwak Drużyny



Marek Szablewski, Karol Zelinski, Mateusz Polaczek, Sebastian Zawadzki, Joachim Skoczylas, Stefan Szablewski, Paweł Seremak, Bartosz Kubowicz, Kuba Marek, Tadek Peplinski, Michał Karawacki, Michał Pilarski, Szymon Zelinski

27 Szczęp Blackburn "Wilcza Łapa"

Harcerstwo na terenie Blackburn zaczęło się w 12 stycznia 2013 roku wraz z pierwszą zbiórką zuchową, którą na prośbę Zbigniewa Mogielnickiego poprowadził druh Stanisław Proszowski ze swoim zastępem. Natomiast od jesieni 2013 zaczęły funkcjonować zastępy harcerzy i harcerek pod komendą drułów Moniki i Witolda Paciorek.

Po kilku latach różnych ciekawych przygód nasza jednostka stała się Szczępem Harcerskim "Wilcza Łapa" i została w 2017 roku oficjalnie przyjęta do Hufca Wilno.

Obecnie w szczepie prężnie rozwija się Gromada Zuchowa "Białe Orły" oraz próbna drużyna harcerzy, być może w przyszłości jako 27DH im Witolda Pileckiego "Skurcze". Drużynowym gromady zuchowej jest druh Zbigniew Mogielnicki a przybocznymi są: drużna Magdalena Gorlewicz oraz druh Szymon Romańczuk, zaś p.o. drużynowym harcerzy jest druh Jakub Piwko.

Obecnie zuchów jest 29 z czego tylko 10 chłopaków, zbiórki odbywają się raz na dwa tygodnie oraz dodatkowo są zbiórki terenowe zależnie od sprawności, która obecnie jest przeprowadzana w gromadzie.



Harcerzy jest obecnie dziewięciu.

Na terenie Blackburn w ramach Hufca Kaszuby działa także 17 DH "Bukowina", której drużynowa jest drużna Grażyna Wójcik i w sumie jest 8 harcerek. Działa także Gromada Skrzatowa "Dzielne Skrzaty", które prowadzi drużna Katarzyna Lipińska.

Jako harcerstwo staramy się brać czynny udział we wszystkich wydarzeniach harcerskich na jakie jesteśmy zapraszani typu Dzień Myśli Braterskiej czy Dzień Św. Jerzego oraz innych np. odsłonięcie pomnika upamiętniającego polskich lotników w Forest of Bowland czy też odnawianie i udział w otwarciu memoriału w bazie stacjonowania polskich dywizjonów lotniczych podczas Drugiej Wojny Światowej w Ingham. Na terenie parafii zarówno kadra, harcerki, harcerze, zuchy i skrzaty

starają się brać czynny udział w uroczystościach z okazji świąt państwowych lub kościelnych oraz pełnić służbę np. sprząając groby przed uroczystością Wszystkich Świętych albo pomoc w organizacji i udział w procesji Bożego Ciała.



Nie można też zapomnieć o druhu Witoldzie Korkiewicz, który od samego początku pomaga nam w wszelkich działaniach a podczas biwaków, gotuje przepyszne potrawy wg. niektórych lepsze niż u mamy.

pwd. Zbigniew Mogielnicki
Szczepowy

2015



2016



Harcerskie wspomnienia

1969 – zlot międzynarodowy harcerstwa w Monte Cassino z okazji dwudziestopięciolecia bitwy pod Cassino:

- Cała doba spędzona przejeżdżając pociągiem Francję i Włochy aby dotrzeć wieczorem na stację kolejową Cassino, gdzie czekali na nas włosi z pytaniem czy nie poznajemy ich ojców na zdjęciach polskich żołnierzy w ich posiadaniu.
- Wspinaczka oraz nocne gry polowe po wertepach i po drogach polskich żołnierzy na górze Monte Cassino.
- Apel poległych na polskim cmentarzu w obecności generała Andersa.
- Audycja u papieża Pawła VI w Castel Gandolfo.
- Spotkanie z harcerkami z Kanady (co więcej, trzymam w tajemnicy).
- Codzienna spiekota i burza jednego dnia z ulewnym deszczem i silnym wiatrem. Wędrownicy mocno trzymali linki od markizy aby wiatr nie porwał naszą jadalnię, a jeden członek komendy wykrzykiwał rozkazy leżąc na dymaku (miał złamaną nogę) który wypływał z namiotu komendy z powodu wpływu wody do małego dołka w którym namiot był postawiony.
- Całanocna warta nad kipiącym garnkiem z kukurudzą. Niestety, kukurudza którą druh Waldek Pniewski zerwał z pola nie była dojrzała i nie dała się ugotować.
- Trzy dni postoju w centrum Domus Pacis w Rzymie i zwiedzanie, między innymi, bazyliki Św. Piotra, katakomby i fontannę Trevi.

1977 – zlot chorągwi harcerzy w Wielkiej Brytanii w St. Briavels:

- Największa i najwygodniejsza latryna w historii obozów hufca Wilno (umieszcza czterech siedzących i dwóch stojących).
- Ławki i stoły w jadalni budowane zupełnie bez użycia gwoździ.

1978 – obóz wędrowny 10ej DH w Lake District:

- Z zarobionych funduszy, 10ta DH kupuje dwa trzy-osobowe namioty wędrowne (Vango Force Ten Mark IV), kuchenki gazowe i mapy, i planuje obóz wędrowny w Lake District. Przewidziane uczestnicy są druhowie Wincenty Żdźitowiecki, Henio Bąk, Zbigniew Gębka, Mirosław Szczurek, Bernard Snopek i Kazik Borkowski. Niestety, w ostatniej chwili, druh Bernard zachorował i piątka wyrusza bez niego.
- Docieramy pociągiem do miasta Windermere i spędzamy następne dwanaście dni obchodząc jeziora Windermere i Coniston.
- Z dwunastu dni wędrówki, deszcz leje przez dziesięć i wracamy do Bradford przemoknięci (wszystko mokre, mundury, ekwipunek, plecaki, namioty), jednak przeżyć i śmiechu wiele.

Mnóstwo innych wspomnień lepiej dzielić po koleżeńsku przy ognisku niż opisywać, więc kończę naszym harcerskim pozdrowieniem...

Czuwaj!

Kazimierz R Borkowski hm

1993 – mój czwarty obóz stały to był UK zlot w Leek:

- Druh Foyer który nas zawstydził jak udało mu się rozbić jego namiot bez niczyjej pomocy szybciej niż nasz cały zastęp.
- Dołączyli się do nas na jakiś czas harcerze z Wilna na Litwie.
- Musieliśmy zbudować sobie łóżka używając drewno i linkę co było interesującym doświadczeniem. Jak udało się nam je dobrze zbudować to okazały się one całkiem wygodne. Musieliśmy tylko

pamiętać aby od czasu do czasu sprawdzać wiązania na linkach abowiem miały one tendencje do luzowania się co groziło zawaleniu się łożka!

•Pamiętam też, że deszcz padał codziennie.

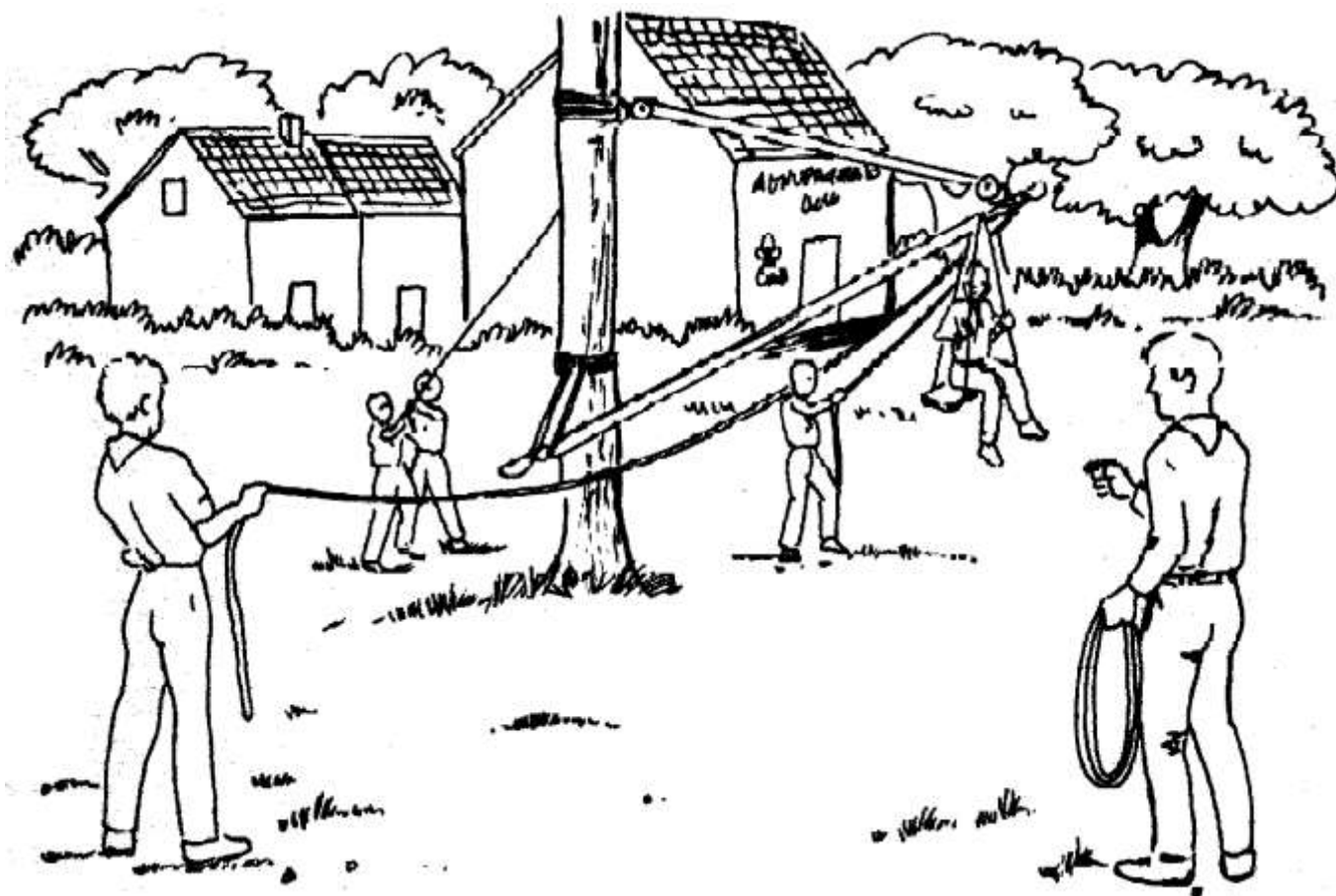
Niedługo po zlocie zostałem wybrany z Markiem Szablewskim, Stefanem Borowym, Krzysztofem Weber, Piotrem Fieldsend, Jankiem Walczakiem, Ulą Weber, Magdą Włodarską i kilkoma innymi harcerzami na wyprawę do Wilna. To była interesująca i pamiętliwa wyprawa jako że udało mi się odwiedzić miejsce z którym nasz hufiec dzieli wspólną nazwę. Jedną z głównych atrakcji tej wyprawy było uczęszczanie we Mszy Św odprawianej przez naszego Papieża Jana Pawła II który w tym to czasie był na pielgrzymce na Litwie. Mogliśmy go widzieć choć z daleka.

Od tego czasu ja byłem przybocznym 10DH jak również byłem wędrownikiem. Brałem udział w pamiętliwym zimowisku wędrowników w Widdop w połowie zimy. Kamienny budynek który zajmowaliśmy nie posiadał ogrzewania w jakiegokolwiek formie. Musieliśmy być aktywnie w ruchu aby utrzymać ciepło. Krajobraz wokół był spektakularny. Mój pierwszy i jedyny zjazd wędrowników był w St Briavels. Odbyłem wędrowkę wraz z Szymonem Mydłowskim i chociaż byliśmy bardzo zmęczeni to jednak udało się nam mieć dobry czas.

Myślę że harcerstwo nie tylko mi pozwalało aby dobrze spędzać czas ale również dużo mnie nauczyło. Dzięki harcerstwu miałem możliwość spotykać się z innymi którzy mieli polskie korzenie czy to poprzez swoich rodziców czy dziadków którzy przybyli do Anglii podczas lub po Drugiej Wojnie Światowej. Widziałem zaangażowanie wielu ludzi podczas organizowania festynów, obozów, biwaków dla harcerzy którzy poświęcali swój własny wolny czas i często urzywali do tego też własne fundusze. Należy się im wdzięczność za ich wysiłek albowiem my mogliśmy z tego korzystać.

Czuwaj! (na zawsze!)

Rysio Pióro ćw.



Kurs Funkcyjnych 2001



POLISH COMMUNITY HONOURS DEAD AND LOOKS TO FUTURE



MEMORIES . . . Jan Orlowski, chairman of the Polish ex-Combatants Association, lays a wreath for his comrades

A day for joy and sadness

by BILL BERRY

THE POLITICAL situation in Poland dominated a weekend of special events for Bradford's 4,000-strong Polish community.

The events were the annual commemoration of Polish Soldiers' Day and the 50th anniversary of the invasion of Poland by Nazi Germany and the Soviet Union.

Polish soldiers who fought and died in the battles of Monte Cassino, Falaise and Arnhem and the civilian Poles who died in the Warsaw uprising of August 1944 were all remembered.

After a wreath laying ceremony at the City War Memorial, the Parish priest, Father Teodor Poloczek, conducted a solemn mass at the Polish church in Lansdowne Place and told the congregation:

"We are looking with eager expectation to the events in Poland. We pray that the new Government will be the expected step forward in the de-communising of our country where the majority is against communism.

"We pray that after all these years of misery our Motherland shall have the chance of freedom and of building the light of the citizen's on justice, real democracy and solidarity.

Later, at a soldiers' dinner at the Polish Ex-Combatants' Club in Shearbridge Road, The Lord Mayor, Councillor George Hodgson, spoke of the valuable contribution the Polish community had made to the life of Bradford since settling in the city after the war.

"You are a very proud people and I am proud that you came here by whatever means you arrived," he said.



STANDING TOGETHER . . . the Scouting banner was among the many represented at Sunday's service in memory of the Poles who died



HISTORY IN A FLAG

WHEN Bradford's Polish Scouts parade with their standard, they are also marching with an unusual piece of history.

The standard bears the title of the 11th Scout Troop of Alexandrov, a town in pre-war central Poland. The troop was known as Children of the Sun and the standard gives the name of their patron, Andrzej Malikowski.

Malikowski was the founder of the Scout movement in Poland. As a student, he was given the task of translating Baden-Powell's Scout guide from English into Polish. He became so absorbed in the subject that he decided to establish the movement in his own country.

According to the wording on the standard, the troop in Alexandrov was formed in 1936.

When war came to Poland in 1939, Alexandrov was occupied by the Germans and a German soldier seized the standard from the town's Scout headquarters and took it home as a war trophy.

In the closing weeks of the war, as the Allied armies were advancing through Germany, soldiers of the Polish Armoured Division were conducting a house-to-house search in a town in northern Germany when one of them found the standard.

Seeing the Polish inscriptions on it, he took it as his own trophy. He kept it until the early 1950s when he decided to hand it to the headquarters of the newly-formed Polish Scout movement in London.

By the late 1950s, Scouting was becoming established in the Polish communities in Yorkshire and the leader, Jan Gabavanski, of Huddersfield, applied for a standard so that Polish boys could make their Scout promise before it, as required by Scout law.

Nowadays, the standard is in the charge of Andrew Borowy, of Daisy Hill, Bradford, who is Commissioner for Polish Scouts in South and West Yorkshire.

"It is a piece of Polish Scout history and we are very proud to have it in Bradford," he said.

1974 Biwak Hufca



1995 Biwak Hufca 1995



Biwak 2001



Biwak Hufca 2002



Biwak Hufca 2003



Biwak Hufca 2005



Szczep Rossa Bradford
Zajęcia, Robienie Palm, Zuchowe majsterkowanie.



Czyszczenie Grobów.





ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
Chorągiew Wielko-Brytyjska
Hufiec "Wilno"
Drużyna Wędrowników im. Hm. J.A. Grzesiak "Czarnego"



Obozy Wędrowne Hufca "Wilno"

Rok	Lokal	Nazwa obozu	Miejsce		Komendant
1972	Przy Ob. Stałym		Rhewl	Walia	pwd. K. Borkowski
1974	Przy Ob. Stałym		Wray with Bottom	Anglia	pwd. J. Wdowczyk
1978			Arran	Szkocja	pwd. L. Wdowczyk
1978	Patrol 10 D.H.		Lake District	Anglia	pwd. K. Borkowski
1979			Północ	Szkocja	hm. R. Wdowczyk
1980			Peak District	Anglia	pwd. K. Wieliczko
1981	Obóz Chorągwi W.B.		Alta Via 1	Włochy	phm. M. Nalewajko
1983	Obóz Wędrowny		North Yorks Moors	Anglia	ho. K. Koszler
1984	Obóz Wędrowny		Lake District	Anglia	pwd. M. W. Drewenski
1985	Obóz Wędrowny	"Światowid"	Snowdonia	Walia	pwd. M. W. Drewenski
1986	Obóz Zagraniczny	Alpy 86	Tour de Mont Blanc		pwd. M. W. Drewenski
1987	Obóz Wędrowny	West highland way	Glen Coe	Szkocja	phm. M. Szablewski
1988	Jeziora Huron	"Stocznia"	Bruce Trail	Kanada	phm. M. Szablewski -pwd. H. Bąk
1988	Obóz Wędrowny		Snowdonia	Walia	ho. K. Koszler
1989	Obóz Wędrowny	"Niepodległość"	Kerry Way	Irlandia	phm. M. Szablewski
1990	Obóz Wędrowny	"Złoty Wiek"	Lake District	Anglia	ho. A. Czerwinski
1990	Obóz Wędrowny Chorągiew	50-lecie Bitwy o NARWIK		Norwegia	phm. M. W. Drewenski.
1991	Tatry-Bieszczady	"Tatry 91"		Polska	pwd. H. Bąk
1992					
1993	Obóz Chorągwi W.B.		Peak District	Anglia	pwd. M. Peplinski
1993	Wypawa Wędrownicze		Wilno	Litwa	hm. M. Szablewski
1995	Oboz Wędrowników (Kolarski)			Devon -Cornwall	ho. D.Żelazowski
1996	Obóz Wędrowny		Mamores	Szkocja	pwd. A. Czerwinski
1997	Obóz Wędrowny			Polska	pwd. M. Bryan
1998	Obóz Wędrowny		The Kerrway	Irlandia	pwd. M. Bryan
2000	Obóz Wędrowny (kajakowy)		Algonquin	Kanada	pwd. M. Bryan
2014	Obóz Wędrowny	Mur Hadriana	Hadrians Wall	Anglia	pwd. K. Kaptur
2015	Obóz Wędrowny	Nowe Szczyty	Lake District	Anglia	ho. Maciek Peplinski
2016	Obóz Wędrowny	Łąbędzie	Gdańsk i Kaszuby	Polska	phm. M. Peplinski

Drużyna Wędrowników Hufca "Wilno" im. Hm. J.A.Grzesiaka "Czarnego".
Funkcję Drużynowego pełnili:-.

Rok od	Rok do	
25/09/80	1982	pwd. K. Wieliczko
1982	1983	ów. K. Koszler
1983	1986	pwd. M. W. Drewenski
1986	1987	pwd. H. Bąk
1987	1990	phm. M. Szablewski
1990	1993	pwd. H. Bąk
1993	1995	pwd. A. Czerwinski
1995	1998	pwd. M. Bryan
1998	2000	ho. D. Żelazowski
2003	2012	Zawieszona drużyna.
2012		ho. M. Peplinski

Praca wędrownicza w Hufcu dopiero zaczęła się w latach 70tych. Próbną zastępy powstały w Bradford i Huddersfield, ale konkretna praca się ukazała gdy zorganizowano pierwsze obozy wędrowne w 1978.

W latach 80tych zgrana grupa wędrowników uczestniczyła w regularnych, wycieczkach, obozach, biwakach i zimowiskach oraz brała udział w co rocznych chorągwiowych zjazdach "Młody Las" aby zdobywać szczyble wędrowne tzw. "Szyszki"

Próbną Drużyną Wędrowników w Hufcu powstała 25.9.80 a 22.2.86 została zatwierdzona jako drużyna im. "Czarnego".

W roku 2003 Drużyna została zawieszona z braku uczestników.

W Roku 2012 Drużyna ponownie działa





Obóz Wędrowny Drużyny Wędrowników "Czarnego"
Hufca "Wilno"
"ZŁOTY WIEK 1990"

"Wytrzymasz 4 dni bez wody, 50 dni bez jedzenia, czy wytrzymasz 10 dni na obozie wędrownym?"

Tymi słowami rozpoczął się tegoroczny obóz wędrowny D.W "Czarnego". Ale nie tylko tymi:-

"...to mamy wędrować właśnie z plecakami?"

"Oczywiście, to jest przecież obóz wędrowny, więc będziemy wędrować."

"Z plecakami?"

"Tak jest"

"Aha, więc ta walizka mi się nie przyda?"

"!"

Była ciekawa mieszanina wędrowników i harcerzy - z ośmiu czterech jeszcze nie było na takim obozie. Kto więc wytrzymał do końca? Zaczęliśmy wędrowanie w Staveley po długiej podróży pociągiem z Manchester. Było popołudniu, i słońce świeciło przyjemnie z błękitnego nieba. Po całej Anglii jest susza, więc napewno będzie dużo słońca, - napewno wrócimy do domu opaleni....napewno. Ale to przecież jest "Lake District".

I rzeczywiście, nocowaliśmy przy pięknym wodospadema Goat Scar i zaraz nad ranem słychać było ze szum wody wiele się powiększył. Zaczęło się. Zaraz nie mieliśmy tylko deszcz ale i gęstą mgłę, prawdopodobnie znaną jako "grochówką". Taki był nasz drugi dzień w "Lake District" - wdrapując się na szczyty gór ażeby przyglądać się chmurom, a wtenczas slizgając się znowu w dół po pięknym brązowo-czerwonym błocie. Kroki dopiero nabrały ochoty jak widać było światła wioski Glenridding w odległości. Nocleg był przy jeziorze Ullswater - jeden z najpiękniejszych.

Następny dzień. Słońce wróciło, a tu trzeba było wspinać się do góry znowu.

Trwała rozmowa :- "Czy to już koniec tej góry?"

"No, prawie"

A za pięć minut:- "Ile jeszcze?"

"No, tylko troszeczkę."

I tym sposobem szliśmy dalej. I dalej. Droga która prowadzi na szczyt góry Helvellyn zaczyna się jednym krokiem, jak było raz powiedziano.

Opisałbym o wspaniałym widoku ze szczytu. Niestety gdy byliśmy gdzieś w pół drodze, mgła się znowu nagle zjawiała i nic nie było widać, tylko krople wody spadające z nieba. I ten wiatr - trzeba było zapakować skrzydła. Ale nawet tam gdzie wydawałoby się że nikt by nie chciał być, spotkalismy wielu turystów i oczywiście wiele baranów.

Nie było co długo marznąć, zaraz schodziliśmy drugą stroną góry, szukając suszy. Do kempingu chłopcy ! Czekaj na nas gorący prysznic - taki który zaczyna się w pewnym momencie kiedy chce się splukać z mydliny...

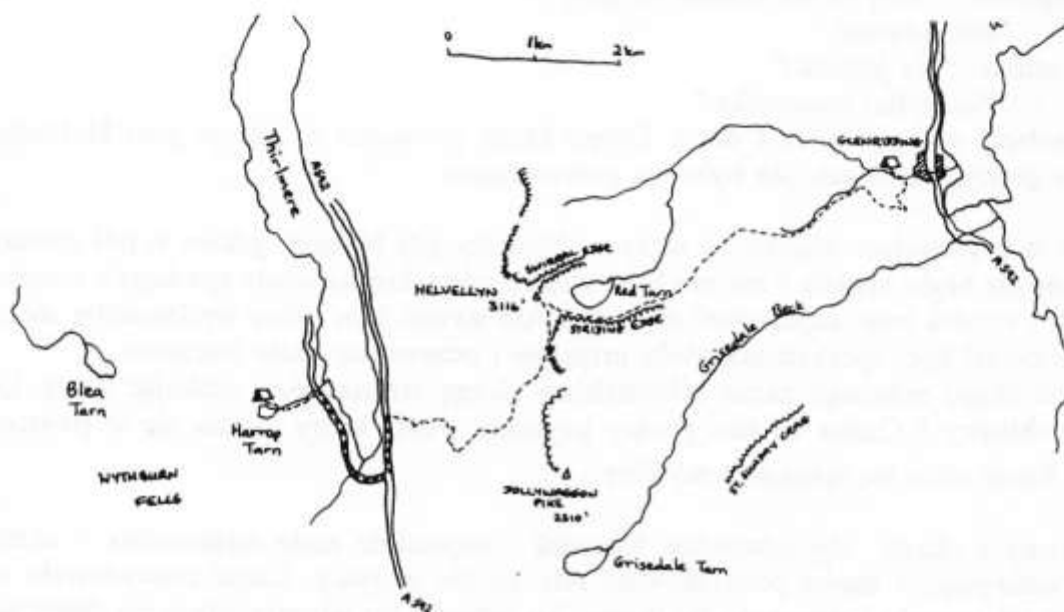
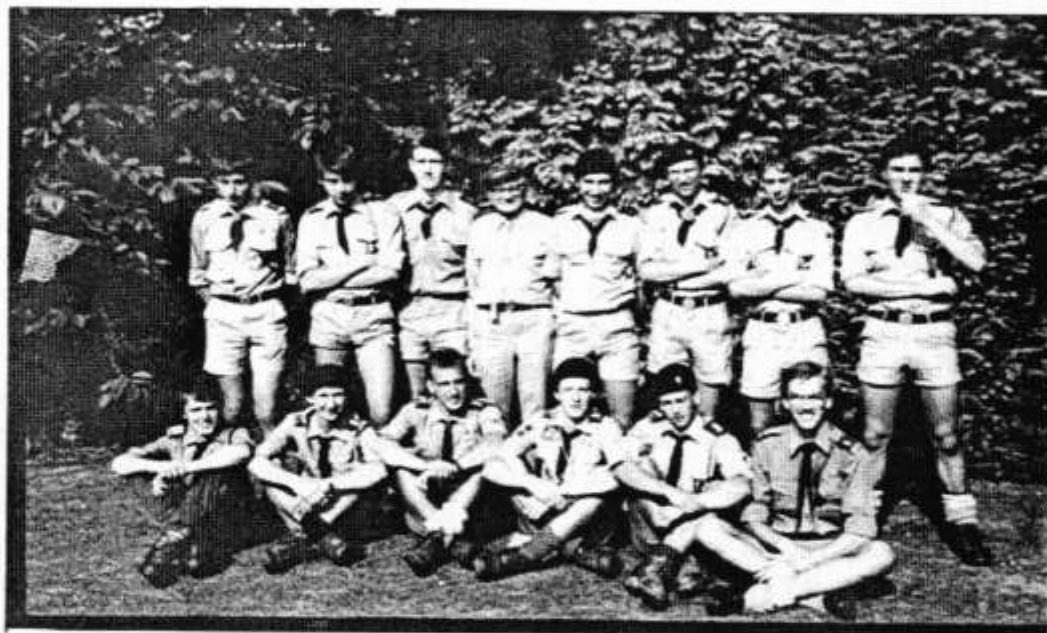
Skorzystaliśmy z okazji aby odwiedzić Keswick - wspaniałe małe miasteczko - ażeby odpocząć, odsapnąć, i nawet pokajakować. Ale to nie wszyscy. Część zdecydowała że miała dosyć tej pogody i pojechała do domu. To szkoda, bo właśnie wtenczas deszcz się skończył i się nie pokazał znów. Szliśmy po Cat Bells (ale kotów ani dzwonów nie zobaczyliśmy) i nawet zwiedziliśmy Seathwaite - najmokrze miejscowość w Anglii, - ale deszczu nie było, ani kropli. Wiecorem dwóch wędrowników zostało wtajemniczonych.

Pozostało nam tylko zdobyć Scafell Pike - najwyższy szczyt w Anglii, i to właśnie zrobiliśmy. Łatwo trafić - trzeba tylko iść za tłumem. Zakończyliśmy obóz następnego dnia, czekając przy przystanku autobusowym przy "Old Dungeon Ghyll" wspaniały hotel w Langdale.

Wszystko bolało, ale tak właśnie poznać dobry obóz wędrowny!.

Wędrownicy - To My!

Ćwik Rysio Jaszek
sekretarz, kronikarz,
zmęczony wędrownik.



Zajęcia Wędrownicze – Widdop Gate



Wędrownicy (TO MY) na obozach wędrownych



1981 - Alta Via - Włochy
Henio Bąk i Aleks Procyk



1983 - North York Moors
Leon Onoszko, Henio Bąk i Marek Onoszko

1984- Skiddaw - Lake District
Henio Bąk, Marek i Leon Onoszko

1986 - Tour de Mont Blanc - Alpy
Jan Suchomski, Marek Bryan, Henio Bąk, Leon i Marek Onoszko



1987 - The Cobbler - Szkocja
Marek Bryan, Jan Onoszko, Marek Grojec
Henio Bąk i Marek Onoszko



1988 - Tobermory - The Bruce Trail - Kanada
Ryszard i Stefan Borowy, Henio Bąk, Jan Andrzejowski (26DH)
Marek Bryan i Marek Szablewski (26DH)



2015: Rok odnowienia 13DW w hufcu Wilno

Peak District, Lake District, Snowdonia, Wielka Brytania, 2015

W zeszłym roku 13ta Drużyna Wędrowników przy Hufcu Wilno miała swoją działalność oficjalnie odnowioną. Na początku roku zrobiliśmy kilka wędrówek jednodniowych (dh Bartek już o jednej napisał). Mieliśmy plan żeby podczas roku zrobić wędrowanie i w tym wędrowanie w górach. Nasze dalsze dłuższe wędrówki są opisane poniżej...



Biwak letni – W lipcu poszliśmy na dwudniową wędrówkę w piękne okolice ‘Peak District’. Było nas 13-tu, Dh Marek (hufcowy), Bartek, Tadek, Patryk, Piotr, Damian, Arek, Dh Witek z Adrianem i Fabianem przyjechali z Blackburn, Dh Wojtek ze Stefanem przyjechali z północnej Walii, i ja. Wszyscy spotkaliśmy się przy stacji kolejowej w Hope. Pogoda była słoneczna to od razu spociliśmy się niosąc nasze plecaki pod górę Win Hill. Przeszliśmy trasą górną w kierunku Hope Cross gdzie zjedliśmy obiad (mmmm wrapsy z pasztetem). Słońce świeciło tak mocno że dh Witek się spalił na ramieniu.

Przeszliśmy do Edale po południu i ponieważ jeszcze było gorąco tam zjedliśmy lody. Nasz pierwszy wybrany nocleg był zajęty to poszliśmy na camping przy fermie. Był on bardzo prosty ale to nam nie szkodziło.

Następny dzień wspinaliśmy na Mam Tor i przeszliśmy do Lose Hill (robiąc szkic widoku po drodze.) Poszliśmy spowrotem do Hope i wszyscy wróciliśmy szczęśliwi do domu po fajnej słonecznej wędrówce. Zalecamy ten piękny i ciekawy teren.





(na obozie wędrownym)

Pod koniec sierpnia wyjechało nas 8-miu na **obóz wędrowny ‘Pierwsze Szczyty’** do przepięknej ‘Lake District’. Znowu byłem tam razem z druhem Markiem, Tadkiem, druhem Wojtkiem, Stefanem D, Stefanem S, Bartkiem i Piotrem. Rozpoczęliśmy przy stacji kolejowej w Windermere i przeszliśmy trasą na północ. Pierwsze pare dni maszerowaliśmy przez różne góry aż weszliśmy na szczyt Hellvellyn (3-ci najwyższy szczyt w Anglii – 950m). Pogoda była dobra podczas dnia ale deszcz mocno padał wieczorami lub nocą.

Weszliśmy też na szczyty Scafell Pike (978m) i Scafell (964m) – ale te dni były bardziej mokre i wiatr wiał dość silnie.

Noclegi były ciekawe – pierwszy był przy prywatnym jeziorku małym i ranem popływaliliśmy kajakami. Nasz nocleg przy Styhead Tarn był ciekawy bo wiatr tak silno wiał że jeden z namiotów całkiem się zniszczył. Pomimo tego to patrol młodszy (‘Muchy’) śpiewał piosenki u siebie w namiocie podczas burzy i kiedy wiatr wiał bardziej to zaczęli piosenki religijne śpiewać. Znowu zaczęli śpiewać ranem a ponieważ byli zimni to zdecydowali rozpaść ognisko na karimacie w środku namiotu!!! To nie wyszło dobrze i karimat się znalazł w jeziorze. Po dalsze wiadomości proszę się zgłosić do Bartka, Tadka lub Stefana!

Wróciliśmy do domów po siedem dni ciężkiego wędrowania zmęczeni ale zadowoleni.





Biwak Jesienny – ‘Łazik’– Pod koniec października wyruszyliśmy na długi weekend na następny teren górzysty ‘Snowdonia’ ażeby więcej szczytów powyżej 3000 stóp pokonać. Pogoda w tej porze roku jest bardziej mokra i zimna i musieliśmy ubrać się w nasze stroje nieprzemakalne przez większość czasu.

Przez 3 dni wspinaliśmy się na strome góry w tym Tryfan (918m) , Carneddau Ridge (różne powyżej 900m) i najwyższy szczyt Snowdon (1085m). Było przeważnie pochmurno ale udało nam się na każdym szczycie bo przez chwilę chmury się rozproszyły i mieliśmy wspaniałe widoki.

Ponieważ na tym terenie był obóz wędrowny hufca 30 lat temu – dh Marek, dh Wojtek i dh Naczelnik (nasze 3 stare byki którzy byli na tym obozie) ciągle przypominali sobie te tereny i tą dawną wędrówkę.

W 2016r. planujemy dalsze wędrówki i akcje i będziemy szukali nowe tereny i nowe przeżycia!

Czuwaj!

ho. Maciek Peplinski
Drużynowy 13DW

Obóz Wędrowny „Łabędzie”

Gdańsk/Kaszuby, Polska, sierpień 2016

W tym rok była 60-ta rocznica Hufca Wilno, więc zrobiliśmy nasz dwu tygodniowy obóz hufca pod nazwą ‘Ojczyzna Moja’ w okolicach miasta Wilna w Litwie. Spędziliśmy wspaniały czas, a dla wędrowników to nie było koniec bo po zakończeniu obozu, pojechaliśmy do Gdańska i na Kaszuby, gdzie zrobiliśmy obóz wędrowny pod nazwą ‘Łabędzie’. Mieliśmy 10ciu wędrowników z naszej drużyny wędrowników 13DW na obozie, i nasz komendant był phm. Marek Peplinski, nasz hufcowy...



Rozpoczęliśmy obóz w ostatnim dniu obozu stałego w Wilnie, i zrobiliśmy otwarcie obozu w pełnym mundurze, w Starym Mście, pod Ostra Brama i wiele osób z nas robili zdjęcia. Pojechaliśmy autobusem do Gdańska przez noc, nie było za wygodno ale spaliśmy całą podróż.

Kiedy obudziliśmy się już byliśmy w Gdańsku wczesnym rankiem. Odwiedziliśmy Muzeum Solidarności i Jarmark Dominikański, który już bywa więcej niż 750 lat. Przejechaliśmy rowerami całe miasto zwiedzając również stadion ‘bursztynowy’ ekipy Lechia Gdańsk i też plażę w Sopocie. Zwiedziliśmy grób Józefa Grzesiaka ‘Czarnego’, patron naszej drużyny, który był słynnym drużynowym Czarnej Trzynastki we Wilnie i jest pochowany we Gdańsku.

Kiedy opuściliśmy Gdańsk, pojechaliśmy na Kaszuby, żeby zrobić spływ kajakowy na rzece Wda przez kilka dni.

Rozpoczęliśmy w Lipuszu i popłynęliśmy w pierwszym dniu aż do Wdzydze Tucholskie na jeziorze Wdzydzkim. Na początku było bardzo śmieszne bo nikt oprócz komendanta mógł trzymać kajak prosto i ponieważ rzeka była wąska to często chłopcy wjechali do brzegu. Było wiele przeszkód bo w różnych miejscach były przewalone drzewa i musieliśmy jakoś ich przejść. Na koniec pierwszego dnia musieliśmy przepłynąć część jeziora i już byliśmy zmęczeni a wiatr wiał przeciwko nas. To było ciężko.

Następny dzień popłynęliśmy do wioski Wojtał zwiedzając „Kręgi Kamienne w Odrach” po drodze.

Widzieliśmy dużo łabędzi, a najlepsze było kiedy musieliśmy przepłynąć kajakami pod mostami, bo nie było zbyt wiele miejsca bo woda była wysoka, i większość wędrowników spadli do wody.

W ostatni dzień chłopcy pierw mieli krótką lekcję jazdy na koniu i potem popłynęliśmy do Czarnej Wody i dalej do wioski Czarne gdzie skończyliśmy. Rzeka albo była teraz szersza albo chłopcy się nauczyli trochę bo mniej wjeżdżali na brzeg.

Czas na spływie był bardzo fajny i pomogło nam że pogoda się dopisała i wieczorami mieliśmy ogniska z naszymi gospodarzami po drodze i te były żywe i głośne. Wróciliśmy do naszych rodzin w Anglii i w Polsce zmęczeni ale zadowoleni bo mieliśmy bardzo przyjemny czas na obozie pełen wspaniałych wspomnień, i wszyscy już chcą wrócić.

ho. Maciek Peplinski
drużynowy 13DW

Zlot WB – Odwaga, Yardley Chase, 28 Lipca – 8 Sierpnia 2015



Gdy oficjalnie zaczął się zlot po apelu i ognisku wszystkich obozów z całej Anglii zaczęła się także rywalizacja. Dostaliśmy niesamowite obozówki z herbem naszych spadochroniarzy na piersi i podane 25 powodów dlaczego warto odwiedzić nasz obóz, pod tym były wszystkie nasze imiona. W tych obozówkach reprezentowaliśmy nasz obóz w konkursach na terenoznawstwo, dwa ognie, obozowanie oraz wielu innych konkursów gdzie prawie zawsze stawaliśmy na podium. Na jednym z konkursów mój zastęp musiał chodzić od punktu do punktu na całym terenie Yardley Chase wykonując zadania i przyjść na wyznaczony teren o wyznaczonym czasie aby pokazać nasze umiejętności kulinarne jako jedno z zadań. Samo gotowanie nie było dla naszego zastępu problemem, problem był w tym że nie mogliśmy znaleźć ścieżki prowadzącej na wyznaczony teren albowiem była zarośnięta i nie widoczna, po nie całych 20 minutach wędrówki dookoła jeden z druhow z innego zastępu nas zauważył i zawołał, za co byliśmy mu bardzo wdzięczni i dziękowaliśmy mu chyba z 3 razy bo bez niego byśmy nigdy tej ścieżki nie znaleźli. Po dotarciu na miejsce nasz zastępowy wyznaczył każdemu zadanie, jeden zbierał pątyki, drugi robił kuchnię polową a reszta szykowała składniki. Wszystko szło jak zaplanowaliśmy, sałatka była szybko zrobiona i składniki na placki ziemniaczane gotowe, lecz był jeden mały problem, nie było patelni. Dwóch z nas musiało poświęcić swoje menażki aby usmażyć nasz obiad i zaliczyć tą stację. Muszę przyznać że tak wysmienitych placków ziemniaczanych jeszcze nigdy nie jadłem, były dość spalone i trochę surowe w środku ale na naprawę dobrze smakowały.

Jedną z najlepszych rzeczy z całego obozu musi być wyjazd do placówki wojskowej gdzie polscy wraz z angielskimi kryptologami pracowali nad rozszyfrowaniem enigmaty. A zaraz po tym pojechaliśmy wszyscy nad jezioro popływać na łódkach i kajakach. Nigdy nie zapomnę tego momentu gdy rozpedziłem się łódką z kolegą i nagle dziub powoli zaczął się unosić, zapadła cisza, popatrzyłem się na kolegę dalej trzymając linę od masztu a on na mnie trzymając ster, po chwili znikąd łódka przewruciła się na bok a my wpadliśmy do wody. Obydwoje prawie straciliśmy po butcie i w śmiechu podpłyneliśmy do naszej łódki czekając na ratunek.

Na sam koniec w ostatnia noc wszystkie zastępy spały w jednym namiocie, było nas tam 16tu. Nagle o drugiej nad ranem ja i kolega zostaliśmy obudzeni, nakazano nam założyć mundury. Byliśmy zaspani i myśleliśmy że idziemy na wartę, ale w mundurach? Po chwili gdy byliśmy gotowi we dwoje Druh Konrad powiedział nam że idziemy na bardzo ważny bieg – bo tej nocy dostaliśmy krzyż harcerski i stopień młodzika, to oznaczało że będziemy już prawdziwymi harcerzami. Dostałem krzyż przy wszystkich swoich kolegach i komendzie, tej nocy nigdy nie zapomnę.

Młodzik Arek Cyrek

Obóz Harcerzy „Ojczyzno Moja!”

Podbrodzie, Wilno, Litwa, 23 lipca – 5 sierpnia 2016

Pod koniec Lipca i na początku Sierpnia a dokładnie w dniach: odbył się obóz hufca „Wilno” pod tytułem „Ojczyzno Moja!”. Tegoroczna nazwa obozu nawiązywała do 60tej rocznicy powstania hufca „Wilno”. Jako że hufiec obchodzi swe 60-lecie, harcerze z hufca „Wilno” postanowili na rocznicę hufca wybrać się w miejsce skąd nazwa pochodzi, mianowicie na Litwę. Nasz obóz mieścił się w przy miejscowości Podbrodzie, lecz oczywiście nie omieszkali odwiedzić Wilna...



Lecz czym tak naprawdę jest obóz letni? Jest on podsumowaniem całorocznej pracy w drużynach harcerskich na którym harcerze mają okazję pokazać czego nauczyli się przez ten rok poprzez różne aktywności, zabawy czy prace które wykonują na obozie takie jak: zdobywanie stopni czy sprawności, gry terenowe na których poprawiają swoje umiejętności terenoznawcze, czy sama pionierka obozowa która na tym obozie była na bardzo wysokim poziomie. Uczestnikami obozu byli oczywiście harcerze z drużyn przynależących do hufca „Wilno” czyli: 9DH z Leeds, 10DH z Bradford, 11DH z Huddersfield, 26DH z Sheffield/Barnsley i nowo tworząca się Drużyna z Blackburn.

Pierwszego dnia na apelu odbyło się oficjalne otwarcie obozu, gdzie zostaliśmy podzieleni na trzy zastępy: Jagiełło, Mickiewicz i Piłsudski.

W trakcie obozu nie zabrakło również wielu ciekawych gości, między innymi odwiedzili nas harcerze z ZHP na Litwie dzięki którym ten obóz nie miał by racji bytu a wraz nimi przybyła ekipa z portalu „Wilnoteka” która postanowiła zrobić mały reportaż o naszym obozie, a także pokazali nam bardzo ciekawe filmy między innymi jeden opowiadał o sławnej „Ince” a inny o bracie Józefa Piłsudskiego. A następnie mieliśmy wraz z nimi wspólne ognisko.



Dzień po ich wizycie obóz „Ojczyzna Moja” wybrał się do Wilna. W pierwszej kolejności po przyjeździe skierowaliśmy się na cmentarz gdzie spoczywa serce Józefa Piłsudskiego a następnie wraz z harcerkami z Wilna wyruszyliśmy w miasto na grę terenową a także aby zwiedzić miasto. Gra ta została tak zaprojektowana abyśmy mieli okazję zobaczyć najważniejsze budynki i zabytki Wilna które są ściśle powiązane z Polską. Po zakończonej grze i zjedzeniu kolacji wybraliśmy się na mecz piłki nożnej. Dla wielu harcerzy był to pierwszy raz kiedy mogli oglądać mecz na żywo. Ale komenda obozu miała jeszcze znacznie więcej do zaoferowania ponieważ po nocy spędzonej w polskim gimnazjum zabrała nas do Aquaparku.

Wieczorem 31 lipca zostaliśmy poinformowani aby spakować rzeczy potrzebne na 24 godziną grę. Pierwszym zadaniem było rozpalenie ogniska i przygotowanie sobie schronienia na noc. Miejsca szalasów były do-okoła jeziora a ogniska były zastępami. Podczas ognisk odbyły się piosenki i okrzyki gdzie wszyscy się *dołączyli* bo było nas słychać po każdej stronie jeziora. Byliśmy pod wielkim wrażeniem a niektórym było ciężko rozmawiać dzień później bo stracili głos. Niestety w nocy zaczęło padać czego myśmy się nie spodziewali, szczególnie dla tych których szalasy niebyły wystarczająco dobrze zrobione! Rano po śniadaniu zostaliśmy poinstruowani na czym będzie polegało następne zadanie. Jako iż to był 1 sierpnia tematyka następnej gry było „Powstanie Warszawskie” gdzie dwa zastępy wcielały się w powstańców a pozostały w niemiecki garnizon. Po wygranej powstańców wszyscy wrócili na miejsca swoich małych obozów gdzie sporządzili obiad, a następnie dostali informacje co będzie się działo dalej. Tym razem wszystkie zastępy były polakami którzy musieli dostać się do bazy Niemców (główny obóz) i powiesić flagę polski na maszcie, przy czym nie mogli być trafieni bombą mączną. Na zdziwienie, nie tylko Komenda była stroną niemiecką

ale także harcerze i harcerze z Litwy którzy przybyli nas odwiedzić. Pomimo trudności powstańcom udało się nałożyć flagę na maszt. Następnie odbyło się sprzątnie po grze, po czym przebieraliśmy się w mundury z dwóch powodów: apelu z okazji powstania Warszawskiego który rozpoczął się dokładnie o godzinie „W” i wspólnego ogniska które odbyło zaraz po kolacji.

Przed zakończeniem obozu, mieliśmy jeszcze wycieczkę kajakową gdzie wiosłowaliśmy na rzece Zejmiana, a przy końcu pod prąd bo omineliśmy punkt spotkania! Była również wielka olimpiada między zastępami i bieg na stopnie gdzie zdobyłem ćwika.

Niestety w końcu nadszedł dzień w którym musieliśmy zacząć sprzątać miejsce obozu: złożyć namioty, rozebrać pryzce i stojaki a także przygotować wszystko do opuszczenia tego miejsca. Musieliśmy oddać wszystkie stelarze przez co ostatnią noc spędziliśmy w wielkim szałasie na którego zbudowanie nie mieliśmy wiele czasu ponieważ zbliżał się deszcz. Na nasze szczęście wyrobiliśmy się z robotą a deszcz przyszedł tak naprawdę na chwile i tylko po to aby postraszyć. 5-tego sierpnia harcerze musieli wstać o 4tej nad ranem aby zdążyć na pociąg i na samolot które odwoziły ich do domów, a wędrownicy zostali na obóz wędrowny. Obóz był dla mnie wspaniałym przeżyciem i nie mogę się doczekać do następnego!

Ćwik Dawid Topolski

Harcerz obozu

Sukcesy Hufca na Zlotach:

1969 I Zlot Swiatowy Monte Cassino 3cie miejsce w punktacji Oboz Hufca Wilno i Gdynia

Komendant hm. Franek Maska

1977 - Zlot Choragwi St. Braivels 2gie miejsce w punktacji Oboz Hufca Wilno

Komendant hm. Ryszard Wdowczyk

1988 - IV Zlot Swiatowy Rising Sun 1sze miejsce w punktacji Oboz Hufca Wilno

Komendant hm. Marek Szablewski

1993 - Zlot Choragwi Barnswood 3cie miejsce w punktacji Oboz Hufca Wilno

Komendant pwd. Stefan Borowy

2015 - Zlot Okregu Yardley Chase 2gie miejsce w punktacji Oboz Hufca Wilno

Komendant pwd. Konrad Kaptur

Odeszli Na Wieczną Wartę

phm. Jerzy Serafin
phm. Adolf Suwała
Ks. hm. Józef L. Dryżałowski
hm. Jan Gabański
hm. Jan Orysiuk
hm. Feliks Wdowczyk
hm. Jan Foyer
hm. Stanisław Kardasiński
Dz. Harc. Henryk Lipinski
hm. Jan K. Parkola
hm. Czesław Pukacz
hm. Witold Szablewski
ho Jan Walczak

Dhna Borzyskowska
Dhna Bakunowicz
Dhna Koszler
Dhna Kisielowa
Dhna Liponoga
Dhna Szablewska

Cześć ich Pamięci



Redakcja:-

hm. W. Pniewski,
hm. M. Szablewski.
hm. W. Mańkowski,
phm. M. Peplinski.
phm. K. Kaptur.
Drużynowi,
wodzowie
i wiele innych!

Mensa Printers

111 Arundel Lane
Sheffield
S1 4RF
01142725992
info@mensaprinters.com